

7 milionów Francuzów podpisało apel Światowej Rady Pokoju

PARYŻ. Według dotychczasowych danych we Francji zebrano 7 milionów podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami. Akcja składania podpisów pod apelem szczególnie się wzmogła po ogłoszeniu odpowiedzi przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwerownika.

Akcja zbierania podpisów trwa w dalszym ciągu.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd. A

Cena 15 groszy

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III

Rzeszów, wtorek 28 sierpnia 1951

Nr 230 (694)

Listy nauczycieli do Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA

WARSZAWA. W dniach poprzedzających rozpoczęcie nowego roku szkolnego Prezydent RP — Bolesław Bieruta otrzymuje ze wszystkich stron kraju setki depesz i listów od nauczycieli — wychowawców nowego pokolenia.

Nauczycielstwo zapewnia, że doloży wszelkich starań, by wychowywać młodzież w duchu gorącego patriotyzmu i internacjonalizmu, by systematycznie podnosić na wyższy poziom wyniki nauczania.

„Zdajemy sobie sprawę — piszą nauczyciele zgromadzeni w Trzebinie na okręgowym kursie nauki o Polsce i świecie współczesnym — z ważności zadań, stojących przed nami w walce o pokój i plan 6-

letni. W oparciu o najsłabsze tradycje bojowników o wyzwolenie społeczne i narodowe, staniemy się w myśl Twoich wskazań gorącymi szermierzami rewolucji kulturalnej”.

Uczestnicy kursu nauczycielskiego w Opolu piszą m. in.: „Będziemy kształtować socjalistyczną świadomość młodego pokolenia, wychowywać je na twórczych budowniczych socjalizmu”.

Zgodnie ze wskazaniem Generalissimusa STALINA pokój zostanie utrzymany i utrwalony

Oświadczenie prezydenta NRD Wilhelma Piecka



Oceniając znaczenie III Światowego Złotu, Młodych Bojowników o Pokój w dziedzinie walki o pokój światowy, prezydent Pieck stwierdził, że Złoto ten był najpotężniejszą i zarazem najpiękniejszą z dotychczasowych manifestacji pokojowych młodzieży.

Przypominając, że brutalny terror nie zdołał powstrzymać od udziału w Złocie ani młodzież zachodnio-niemieckiej, ani też młodzież z innych krajów zachodu, prezydent Pieck podkreślił, że jest to wielkie zwycięstwo nad imperialistycznymi podżegaczami wojennymi.

BERLIN. Z okazji III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck udzielił wywiadu dla Polskiego Radia i dla rozgłośni innych krajów demokracji ludowej.

Dzięki temu zwycięstwu — oświadczył prezydent NRD — przyjacielskie spotkanie przeobraziło się w porywającą manifestację braterskiej łączności młodzieży wszystkich narodów w walce o pokój. III Światowy Złot Młodych Bojowników o Pokój wykazał potężny wzrost sił światowego obozu pokoju i wzmagać się wolę walki młodzieży, która z entuzjazmem i ofiarnością poświęca swe siły sprawie budownictwa pokojowego, dla pokojowej i szczęśliwej przyszłości ludzkości.

Z kolei prezydent Pieck mówił o remilitaryzacji Niemiec Zachodnich jako o groźbie wymierzonej nie tylko przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, lecz również przeciw wszystkim krajom zachodnim. Istotnie — powiedział prez. NRD — odrodzenie wojennego imperializmu niemieckiego zagraża również niepodległości Francji, Włoch, Belgii, Holandii i innych krajów zachodnio-europejskich. Narody winny pamiętać, że imperialiści ich krajów już się raz przeliczyli, gdy poparli Hitlera, gdy dopuścili do remilitaryzacji Na-

dreń, gdy zawarli z Hitlerem układ w sprawie Floty, gdy rzucili Czechosłowację na łup niemieckiemu imperializmowi — ponieważ sądził, że w ten sposób mogą skierować niemiecką maszynę wojenną przeciwko wschodowi. Narody Francji, Belgii, Holandii, Danii, Norwegii i w niemałej mierze również Anglii musiały zapłacić za ten błąd swych imperialistów krwią niezliczonych ofiar, spustoszeniem swych krajów i ruiną swej gospodarki.

W związku z obłudnymi słowami prezydenta Trumana na temat przyjaznej wymiany idei i informacji pomiędzy narodami, prezydent Wilhelm Pieck powiedział m. in.:

Nagonka wojenna imperialistów zachodnich opiera się na klanstwach i oszczerstwach. Gdyby tak nie było, to przecież tym samym powinniśmy zależeć od nich jak najbardziej na tym, ażeby mogliwie najwięcej młodzieży ich krajów wzięło udział w wojennej i nieskrepowanej wymianie myśli podczas III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój. Ale panowie podżegacze wojenni nie chcą wolnej i przyjaznej wymiany idei i informacji między narodami. Pragną oni natomiast wolności nagonki wojennej, wolności klanstw i oszczerstw przeciwko krajom demokracji i socjalizmu. Również w Berlinie zachodnim podżegacze wojenni zdemaskowali się sromotnie przed młodzieżą wszystkich krajów, używając pałek gumowych, pomp strażackich i karabinów przeciwko wolnej młodzieży niemieckiej. Prawdziwa wolność poglądów, idei i informacji istnieje dzisiaj jedynie u nas, w obozie pokoju.

Prezydent Pieck omówił z kolei charakter wszystkich hasel zjednoczenia Europy, przemysłu

Europejskiego i armii europejskiej, rzucanych przez imperialistycznych podżegaczy wojennych. We wszystkich hasłach — stwierdził prezydent — tkwi jeden tylko realny element — utworzenie agresywnego bloku wojennego. Są to hasła, za pomocą których narody mają być zwabione do obozu wojny. Źródłem i za kulisami tych hasel stoją przede wszystkim podżegacze wojenni pokroju Churchilla.

Odrzucamy je oraz piętnujemy ich autorów.

Prezydent NRD stwierdził następnie, że zjednoczeniu Niemiec na podstawie demokratycznej stoi na przeszkodzie polityka wojenna imperialistów amerykańskich i angielskich. Gwał-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Gmina Grodzisko Dolne wykonała w 142 proc. sierpniowy plan sprzedaży zboża

Coraz więcej mamy meldunków o wykonaniu przez poszczególne powiaty i gromady planów skupu zboża na sierpień. W pow. łanuckim, gromada DEBNO, w gm. GRODZISKO DOLNE w dniu 25 bm. wykonała plan skupu w 200 proc. a gmina GRODZISKO DOLNE ogółem 142 proc. planu. Powiat ŁANCUT wykonał do dnia 25 bm. 96 proc. planu.

Wielu rolników pow. łanuckiego sprzedało swe nadwyżki zbożowe ponadplanowo. W gromadzie BUDY ŁANUCKIE wyróżnili się: STANISŁAW ŚWIĘTONIOWSKI, który sprzedał państwu 370 proc. zgłoszonej ilości zboża; JAN ŚWIĘTONIOWSKI 218 proc. i ROMAN POREBNY 208 proc.; JAKUB SZOPEK z gromady ALBIGOWA sprzedał 130 proc., a ANIE-

LA WANOWICZ z Dębna w 160 proc.

Gromada UBIESZYN w pow. przeworskim w dniu 23 bm. dostarczyła zbiorowo do punktu skupu 13,5 ton zboża, wykonując tym samym roczny plan w 80 proc.

Gromady LOPUSZKA WIELKA i MEDYNIA KANCZUDZKA sprzedały państwu 23 tony zboża wykonując sierpniowy plan w 100 proc.

Powiat TARNOBRZEG do dnia 25 bm. wykonał plan skupu zboża na miesiąc sierpień w 90 proc. Na apel gromady ZABNO chłopcy z gromady DĄBROWICA i SUCHORÓW zbiorowo odwieźli do punktu skupu około 16 ton zboża.

KOMUNIKAT SZKOŁY PARTYJNEJ PRZY KC PZPR
Zajęcia I i II kursu Szkoły Partyjnej przy KC PZPR rozpoczynają się w dniu 3 września (poniedziałek) o godzinie 8 rano.

Rozwija się współzawodnictwo w przedterminowej spłacie podatku gruntowego i wkładów oszczędnościowych

WARSZAWA. Na wezwanie chłopów ze wsi Wilcze Tułowskie w woj. warszawskim odpowiadają coraz liczniejsze gromady we wszystkich województwach kraju, postanawiając dla zadokumentowania swojej patriotycznej postawy wobec państwa — przedterminowo wpłacić wszystkie należności podatku gruntowego i wkładów oszczędnościowych SFOR na rok 1951.

W woj. gdańskim na apel chłopów ze wsi Wilcze Tułowskie pierwszy odpowiedzieli chłopcy z gromady Kobyła Kę-

pa. Na zebraniu gromadzkim podjęli oni uchwałę, głoszącą m. in.: „Z pełnym uznaniem przyjęliśmy patriotyczne wezwanie naszych braci ze wsi Wilcze Tułowskie. W od powiedzi na to wezwanie zobowiązujemy się wpłacić należne od nas sumy z tytułu podatku gruntowego i wkładów oszczędnościowych SFOR do dnia 29 sierpnia br. Wzywamy wszystkie gromady woj. gdańskiego do przedterminowego wpłacenia podatku gruntowego i SFOR”.

W woj. katowickim do współzawodnictwa w przedterminowej spłacie należności podatkowych i wkładów oszczędnościowych przystąpiło już wiele gromad. W pow. gliwickim chłopcy na specjalnych zebraniach gromadzkich zobowiązali się uregulować wszystkie należności podatkowe do 25 września br., czyli na 5 dni przed upływem terminu. We wpłatach przoduje gromada jaworzynska z pow. cieszyńskiego, gdzie chłopcy wpłacili już ponad 80 proc. należności podatkowych.

Przygotowanie do wystawy drobnej wytwórczości

POZNAN. Przygotowania do wystawy drobnej wytwórczości w Poznaniu są w pełnym toku. Ponad 1000 wystawców nadesłało już swoje eksponaty, a wśród nich obrabiarki, wylegarki drobne, maszyny drukarskie i tkackie, motopompy, wagi uchyłne oraz szereg atrakcyjnych przedmiotów i urządzeń domowych. Wycieczki będą korzystaly z 50 proc. zniżki kolejowej. Wszyscy pozostali zwiedzający wystawę otrzymają zniżkę 66 proc. w drodze powrotnej. W związku z wystawą komisje przygotowują szereg rozmaitych imprez i przedstawień, które będą się odbywały częściowo na terenie samej wystawy jak i w parku targowym.

Dowództwu wojsk amerykańskich nie uda się zrzucić odpowiedzialności za zbrodniczą prowokację w Kaesongu

PEKIN. W związku ze zbrodniczym zbombardowaniem przez samolot amerykański neutralnej strefy Kaesongu, Agencja Nowych Chin ogłosiła następujące oświadczenie:

— Jak wiadomo, w dniu 23 sierpnia, natychmiast po prowokacyjnym zbombardowaniu przez Amerykanów neutralnej strefy Kaesongu, dowódca naczelny koreańskiej armii ludowej gen. Kim Ir-sen i dowódca ochotników chińskich Pen Teh-huei wystosowali stanowczy protest do gen. Ridgway'a.

W odpowiedzi na ten protest gen. Ridgway polecił przewodniczącemu delegacji amerykańskiej, prowadzącej rokowania w Kaesongu — wiceadmirałowi Joy, przesłać delegacji koreańsko-chińskiej tzw. „sprawozdanie o wynikach dochodzenia”.

W „sprawozdaniu” tym admirał Joy, żebym zrzucił z dowództwa amerykańskiego odpowiedzialność za zbrodniczą prowokację — wypacza całkowicie istotne fakty. Nie mogąc zaprzeczyć oczy-

wistym faktom, admirał Joy wymyślił wersję, że bomby, które wybuchły w neutralnej strefie Kaesongu, zostały zrzucone nie przez samolot amerykański, lecz przez samolot koreański lub chiński. Usiłując dowieść tego absurdalnego twierdzenia, admirał Joy oświadcza, iż „w chwili gdy dokonano bombardowania neutralnej strefy Kaesongu, tj. 22 sierpnia o godz. 21,30, amerykańskie stacje radarowe doniosły, że jakiś „nieznany” samolot znajduje się nad zachodnią częścią Kaesongu”.

Ta absurdalna insynuacja admirała Joy'a nie wytrzymuje krytyki — stwierdza Agencja Nowych Chin.

Sam admirał Joy podkreślał niejednokrotnie w toku rokowań w Kaesongu, że „lotnictwo amerykańskie sprawuje całkowitą kontrolę nad obszarem powiernym Korea, aż do rzeki Jalu”. Czyżby

loby więc do pomysłenia, że 22 sierpnia o godz. 21.30 lotnictwo amerykańskie nagłe straciło tę „kontrolę”. Czy ktokolwiek rozsądny, uwierzy, że gdyby „nieznany” samolot zjawił się w rejonie Kaesongu, to dowództwo amerykańskie nie zmobilizowałoby natychmiastowych samolotów pościgowych do walki z tym „nieznany” samolotem.

Nie ulega więc wątpliwości, że ten „nieznany” samolot był samolotem amerykańskim. Dowództwo amerykańskie wiedziało doskonale, jaki samolot przeleciał nad Kaesongiem w dniu 22 sierpnia o godz. 21.30 i jakie pilot tego samolotu otrzymał zadanie. Miał on zbombardować rezydencję delegacji koreańsko-chińskiej, położoną na obszarze neutralnej strefy Kaesongu.

Wykręty, oszczerstwa i insynuacje gen. Joy'a nie tu nie pomogą i dowództwu wojsk amerykańskich nie uda się zrzucić z siebie odpowiedzialności za tę zbrodniczą prowokację.

Narody całego świata — stwierdza w zakończeniu Agencja Nowych Chin — zdają sobie coraz lepiej sprawę, że strona amerykańska z premedytacją dążyła i dąży do zerwania rokowań rozejmowych w Kaesongu.

Zastosowanie metalizacji natryskowej przynosi olbrzymie korzyści

WARSZAWA. Coraz bardziej rozpowszechnia się w naszym przemyśle metalizacja natryskowa, która pozwala na regenerację zużytych części maszyn.

Dawniej części takie szły na złom i trzeba było zastępować je nowymi. Koszty regeneracji części maszyn wynoszą w praktyce od 2 do 20 procent w stosunku do kosztów produkcji nowych części. Metalizacja natryskowa ma również duże zastosowanie w walce z korozją metali. Przez pokrycie metalu cienką warstwą cynku czy aluminium, chroni się go na dłuższy czas przed wpływami atmosferycznymi. Popularyzacją tej metody w

naszych zakładach pracy zajmuje się od dwóch lat inż. Józef Łapiński — kierownik zakładów metalizacji natryskowej, laureat tegorocznej nagrody państwowej III stopnia. „Od 30 lat pracuję już nad zagadnieniami metalizacji natryskowej, opowiada inż. Józef Łapiński, przed wojną kapitałistyczna gospodarka u nas w kraju nie interesowała się zupełnie tą metodą. W roku 1949 rozpocząłem pracę nad uruchomieniem zakładu doświadczalnego. Współpraco-

wał ze mną jedynie technik, zajęliśmy się przede wszystkim opracowaniem konstrukcji aparatury natryskowej. Po niespełna dwu latach nasz zakład doświadczył dysponuje już 8 fachowcami. Ponadto wyszkoliliśmy 75 inżynierów i techników na instruktorów.

Przeszkoleni instruktorzy rozpowszechniają metodę metalizacji natryskowej w przemyśle motoryzacyjnym, energetycznym, elektrotechnicznym, w hutnictwie, górnictwie, kolejnictwie, w przemyśle stocznym, lekkim, rolnym i spożywczym oraz w zakładach remontu samochodów.

Przed Dniem Górnika na Węgrzech

BUDAPESZT. Górnicy węgierscy witają przypadające dnia 2 września br. Święto Górnika nowymi osiągnięciami produkcji. W pierwszym szeregu współzawodniczących krocza górnicy Kisziereńskiego Zagłębia Węglowego. Zobowiązali się oni wydobyć ponad plan 7 tys. ton węgla.

Lud Warszawy złożył hołd pamięci poległym bohaterom Armii Ludowej

WARSZAWA. W 7-mą rocznicę śmierci członków warszawskiego sztabu Armii Ludowej: Bolesława Kowalskiego, Stanisława Nowickiego, Stanisława Kurlanda, Edwarda Lanoty, Henryka Woźniaka i „Nastka” Matywieckiego, poległych w powstaniu warszawskim, nad grobem bohaterów bojowników o wyzwolenie narodowe i społeczne ludu polskiego, zebrały się liczne delegacje warszawskich zakładów pracy i organizacji masowych z pocztami sztandarowymi.

Przemawiając do zebranych, przedstawiciel Wojska Polskiego — Mieczysław Wertyński, podkreślił zasługi położone przez Armię Ludową i jej przywódców w walce z hitlerowskim okupantem.

Wśród głębokiej ciszy, na grobie złożyli wieńce przedstawiciele Komitetu Warszawskiego PZPR, Stołecznej Rady Narodowej, Wojska Polskiego, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Warszawskiej Rady Zw. Zaw., Komitetu Dzielnicego PZPR — Starówka, ZMP oraz przedstawiciele warszawskich zakładów pracy.

Obfite zbiory bawełny w Chinach

PEKIN. We wszystkich prowincjach chińskich zajmujących się uprawą bawełny oczekuje się w r. niezwykle obfitych zbiorów tego cennego surowca. Rząd ludowy okazuje wydatną pomoc chłopom zajmującym się uprawą bawełny dostarczając im wysokogatunkowych nasion, nawozów sztucznych itd.

Oświadczenie prezydenta NRD Wilhelma Piecka

(Dalszy ciąg ze str. 1)

cać układ poczdamski i pomimo pokojowej polityki rządu radzieckiego rozbił on Niemcy, ażeby uczynić z zachodniej części tego kraju główną bazę swej agresywnej polityki wojennej. Dla celów tej polityki — oświadczył prezydent Wilhelm Pieck — posługują się oni kierownikami hitlerowskiej gospodarki wojennej, generałami hitlerowskimi i nawet znieprawionymi na całym świecie mordercami z Gestapo i z band SS. Siły imperialistyczne i militarystyczne w Niemczech są nie tylko wrogami innych narodów lecz przede wszystkim wrogami narodu niemieckiego. Są one wrogami jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemców.

Odpowiadając na pytanie, co należy uczynić, ażeby dopomóc pokojowym i demokratycznym Niemcom i w ten sposób przysłużyć się sprawie utrzymania pokoju, prezydent Pieck wymienił trzy następujące zadania, które wytknął sobie powinien każdy uczestnik Złotu berlińskiego i każdy obrońca pokoju:

1 Szerzyć w swoim kraju prawdę o Niemieckiej Republice Demokratycznej, o jej budownictwie pokojowym i o wielkich osiągnięciach tamtejszych aktywistów, informując świat o tym, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej wyraźnie młodzież, która uczy się i pracuje dla pokoju, ale która umie również walczyć ośmielić i z entuzjazmem.

2 Szerzyć w swym kraju prawdę o tym, że odrodzenie żądnego wojny imperializmu niemieckiego i powstanie nowego Wehrmachtu pod komendą generałów hitlerowskich jest niezmiernie poważną groźbą dla pokoju.

3 Wytyczyć wszystkie swe siły, aby rozwinąć w swoim kraju potężny, masowy ruch na rzecz zawarcia Paktu Pokoju pięciu wielkich mocarstw.

Taki Pakt Pokoju — podkreślił prezydent Pieck — toruje

Naród słowacki uroczystie obchodzić będzie 7 rocznicę powstania narodowego

PRAGA. W dniu 29 sierpnia br. naród słowacki uroczystie obchodzić będzie 7 rocznicę powstania narodowego.

Przed 7 laty, 29 sierpnia 1914 r. wybuchło powstanie zbrojne ludu słowackiego przeciwko okupantom hitlerowskim. Kierownikiem i organizatorem powstania była Komunistyczna Partia Słowacji na czele z wiernym towarzyszem pracy i walki Klementa Gottwalda — V. Sirokym, obecnym wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych Czechosłowackiej Republiki Ludowej. Poważną rolę w powstaniu zbrojnym na Słowacji ode-

grał wypróbowani działacze czechosłowackiego ruchu robotniczego — Slansky i Sverma.

Dzięki bezinteresownej i braterskiej pomocy jaką udzielili walczącemu narodowi słowackiemu partyzanci radzieccy i Armia Radziecka powstańcy osiągnęli szereg zwycięstw w walce zbrojnej przeciwko okupantom i słowackim faszystom.

Dzięki Związkom Radzieckim i jego bohaterom Armii Radzieckiej, która przyszła z po-

Szkodnictwo gospodarcze będzie surowo karane

WARSZAWA. Energiczna akcja skierowana przeciwko spekulantom, zajmującym się nielegalnym ubojem bydła i paskarskim handlem mięsem, doprowadziła do wykrycia nowych przestępstw, które zostały surowo ukarane przez delegaturę Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

Ostatnio ukarany został Józef Banasik, rzeźnik z Rembertowa, za systematyczny handel mięsem, pochodzącym z nielegalnego uboju. Schwytany na gorącym uczynku usiłował on przekupić milicjantów. Orzeczeniem Komisji Specjalnej Banasik został skierowany na 24 miesiące do obozu pracy oraz wymierzono mu grzywnę w wysokości 1.000 zł.

Również były rzeźnik, Stefan Frątczak z Sieradza, skazany został na 24 miesiące obozu pracy za systematyczny nielegalny ubój cieląt. Frątczak za to samo przestępstwo karany już był w roku 1949 12-ma miesiącami obozu pracy.

Józef Wichowicz, zamieszkały w Łaskarzewie gm. Garwolin, skazany został na 24 miesiące obozu pracy za ja-

mowanie się potajemnym ubojem krów, cieląt i świń, które uprzednio skupował w okolicznych wioskach. Mięso nie poddane kontroli lekarskiej, sprzedawał okolicznej ludności, żądając cen znacznie wyższych od ustalonych. Wichowicz był już administracyjnie karany grzywną za trudnienie się tym samym procederem.

Leon Tochonicz, właściciel gospodarstwa i domu, a jednocześnie rzeźnik w miasteczku Skała, pow. olkuskiego, zajmował się potajemnym ubojem bydła i cieląt. Mięso z nielegalnego uboju transportował do Krakowa Roman Srebrnicki i tam sprzedawał po cenach paskarskich. Komisja Specjalna skazała Tochonicza na 24 miesiące obozu pracy a Srebrnickiego na 12 miesięcy.

Jan Roskał, zamieszkały w Siemierzu, pow. Tomaszów Lubelski, skierowany został do obozu pracy na okres 12 miesięcy za ubój bydła bez zezwolenia i wprowadzania do handlu mięsa niepoddanego kontroli lekarskiej.

Krakowska delegatura Komisji Specjalnej skazała na kary obozu pracy szereg byłych rzeźników, trudniących się potajemnym ubojem bydła i pośrednictwem w paskarskim handlu mięsem. M. in. skierowani zostali do obozu pracy: Edmund Weisliński z Miechowa — na 12 miesięcy, Janina Paluch z Miechowa — na 8 miesięcy, Tadeusz Zajda z Wadowic — na 6 miesięcy i Kazimierz Wygona z Wadowic — na 6 miesięcy.

mocą powstańcom słowackim i zapewniła zwycięstwo nad faszystami, naród słowacki mógł przystąpić pod przewodnictwem komunistycznej partii do socjalistycznego budownictwa.

Wyzwolona Słowacja w szybkim tempie przekształca się z zacołanego kraju rolniczego w kraj o rozwiniętej przemyśle. Produkcja przemysłowa w roku 1950 wzrosła o 237,3 proc. w porównaniu z 1937 rokiem.

W szybkim tempie rozwija się rolnictwo słowackie. W r. traktory zaoptały 5-krotnie więcej ziemi niż w roku ub. Wzrasta liczba spółdzielni produkcyjnych których pod przewodnictwem zwiększyła się w ciągu jednego roku z 12,000 ha do 356,000 ha. Ponad 25 proc. wszystkich gmin przystąpiło do spółdzielni produkcyjnych.

Dla uczczenia zbliżającej się 7 rocznicy powstania narodowego, masy pracujące Słowacji podejmują zobowiązania produkcyjne oraz przystępują masowo do współzawodnictwa pracy.

W Trzebini powstaje nowa rafineria

WARSZAWA. W Trzebini dobiega końca budowa nowego, dużego zakładu przemysłowego, który zajmować się będzie przeróbką ropy naftowej. Uruchomienie tego obiektu umożliwi 4-krotne zwiększenie przeróbki ropy w tym okręgu.

Nowa rafineria jest jedną z najnowocześniejszych urządzonych zakładów tego typu w skali światowej.

W trakcie budowy polscy inżynierowie, technicy i robotnicy rozwiązywali wiele nowych problemów technicznych. W związku z dyskryminacyjną polityką rządu angielskiego, zamówiona w Anglii aparatura dla regulacji temperatury przepływów i poziomu nie została dostarczona. Załoga — mimo to — postanowiła dotrzymać terminu uruchomienia zakładu. W oparciu o doświadczenia techników rafinerijnych wykonała ona urządzenie zastępcze.

„Zdajemy sobie sprawę — mówi jeden z budowniczych zakładu Kasprzak — jak bardzo potrzebna jest dla gospodarki Polski Ludowej nasza rafineria. Nie oszczędzimy trudu, by wykonać swe obowiązki dobrze i

w porę. Zwalczamy wszelkie przeszkody i trudności. Dumni jesteśmy z tego, że potrafiliśmy zastąpić zagraniczne aparaty i urządzenia — krajowymi!”

Robotnicy węgierscy przyspieszają budowę socjalizmu

BUDAPESZT. Na Węgrzech podsumowano wyniki socjalistycznego współzawodnictwa pracy podjętego dla uczczenia dnia konstytucji węgierskiej.

Prasa węgierska opublikowała uchwałę Rady Ministrów stwierdzającą m. in., że przez wykonanie z nadwyżką zobowiązań produkcyjnych, masy pracujące Węgierskiej Republiki Ludowej przyspieszyły poważnie tempo budowy socjalizmu, wniosły poważny wkład do walki o pokój.

Walka o lepsze wyniki w nauce i wychowaniu

1 września rozpoczyna się nowy rok szkolny

WARSZAWA. Ministerstwo Oświaty i Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego ustaliły dzień 1 września br. jako termin uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego 1951-52 w szkołach ogólnokształcących, zawodowych, zakładach kształcenia nauczycieli, oraz w przedszkolach.

Rozpoczęcie roku szkolnego w szkołach ogólnokształcących przebiegać będzie pod hasłami: „Walka o lepsze wyniki w nauce i wychowaniu — to nasz wkład w walkę o pokój i plan 6-letni”. „Witamy w szkole dzieci urodzone w Polsce Ludowej”, „Ami jedno dziecko poza szkołą”.

Dla należytego przygotowania radosnego momentu powitania działwy urodzonej w Polsce Ludowej, przy wszystkich szkołach podstawowych, przydiach: gminnych, powiatowych, miejskich i wojewódzkich rad narodowych powołane będą specjalne komitety, które pomogą w zorganizowaniu uroczystości, oraz imprez. W skład tych komitetów wejdą przedstawiciele rad narodowych, rad zakładowych, organizacji masowych i instytucji społecznych. W przygotowaniach pomogą również komitety rodzicielskie i opiekunów oraz ZMP i harcerstwo.

Uroczystości rozpoczęcia nowego roku szkolnego w szkołach ogólnokształcących i zawodowych rozpoczyna się w dniu 31 sierpnia br. uroczystymi capstrzykami młodzieży zrzeszonej w ZMP i harcer-

stwie. W dniu 1 września młodzież zbierze się w szkołach o godz. 8 rano, gdzie m. in. wysłucha przez radio — w szkołach ogólnokształcących przemówienia ministra oświaty, zaś w szkołach zawodowych — przemówienia prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego. W szkołach podstawowych w czasie bogatych części artystycznych nastąpi uroczyste powitanie dzieci urodzonych w Polsce Ludowej i rozpoczynających obecnie naukę.

W szkołach zawodowych uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego przebiegać będą pod hasłem podsumowania osiągnięć Polskiej Ludowej w walce o pokój i plan 6-letni, zaś młodzież i nauczycielstwo przyślą do pracy pod hasłami walki o podniesienie poziomu nauczania, o wprowadzenie metod wychowawczych, wdrażających uczniów do socjalistycznego stosunku do pracy.

Dzień 2 września wypełnią różnego rodzaju imprezy kulturalne i zabawy oraz imprezy sportowe dla młodzieży szkolnej.

W dniu tym do szkół wiejskich wyjadą robotnicze zespoły artystyczne.

Z kraju i ze świata

◆ WARSZAWA. W dniu 25 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z zagranicą 8-osobowa wydelegacja holenderskich działaczy ruchu pokojowego, złożona z robotników i inteligentów pracujących.

◆ WARSZAWA. Począwszy od dnia 27 bm. obowiązuje w całym kraju nowa zmniejszona cena detaliczna na ziemniaki. Będą one kosztowały 60 gr za kg.

◆ KATOWICE. Drużyna parowozów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach z każdym miesiącem osiągają coraz to lepsze wyniki w racjonalnej gospodarce wę-

głem. W ciągu ostatnich dwu kwartałów br. zespoły maszynistów wygospodarowały ponad 55 tysięcy ton cennego paliwa o łącznej wartości 900 tysięcy złotych.

◆ MOSKWA. Do portu w Odessie zawinął po miesięcznej żegludzie dookoła Europy radziecki trójmasztowy żaglowiec szkolny „Towarzysz” mający na pokładzie odbywających praktykę wychowanków szkół morskich w Leningradzie i Odessie, Zagłowiec wypłynął z Leningradu.

◆ BUDAPESZT. Ogromną popularnością cieszą się w Węgrzech filmy produkcji radzieckiej. Przeprowadzone niedawno ankietę wykazała, że największą popularnością cieszyły się filmy pt. „Śmiały ludzie”, „Wesoły jarmark”, „Upadek Berlina” i „Pieśń tajgi”. W dniach od 1 do 25 września w miastach i wsiach węgierskich odbędzie się Festiwal Filmów Radzieckich.

◆ PEKIN. Prasa chińska podaje, że robotnicy zakładów budowy maszyn w Tientsinie rozpoczęli produkcję nowych maszyn i urządzeń, które nie były w Chinach produkowane. Robotnicy tych zakładów stosują coraz szerszym zakresie radzieckie, zwiększające metody pracy.

◆ SOFIA. Do Bułgarii przybył pierwszy radziecki kombinat węglowy, który przeważył w największej kopalni bułgarskiej — „Marica” znajdując się w Dymitrowgradzie (Złoty Wąwóz).

◆ KOPEHAGA. Należąca do gospodarki, przeprowadzona w Danii na rozkaz amerykańskich władz, przyniosła do ograniczenia produkcji wielu zakładów przemysłowych co spowodowało dalszy wzrost bezrobocia wśród włókienniczy. Robotnikom, których nie zwolniono z pracy, znacznie zmniejszono płace.

◆ PARYŻ. Do Casablancs przybyło 1.160 amerykańskich lotników, którzy mają być przydzieleni do amerykańskich baz lotniczych w Maroku. We francuskich portach lazaretkowo wybrzeża przebywa od tygodnia kilkadziesiąt amerykańskich okrętów wojennych. Prasa podaje pogłoski, według których Amerykanie mają urządzić bazę lotniczą podwodnych w porcie Villefranche-Sur-Mer.

„SZCZYTEM bezczelności i toższości” nazywa Agencja Nowych Chin odpowiedź gen. Ridgwaya na stanowczy protest złożony przez gen. Kim Ir-sena i gen. Peng Teh-huei'a w sprawie zbombardowania przez Amerykanów neutralnej strefy Kaesongu.

Ridgway posuwa się do tego, że nazywa zbombardowanie siedziby delegacji ludowej „wypadkiem całkowicie zmyślnym” i odmawia w ogóle odpowiedzi na protest. W swej bezczelnej odpowiedzi Ridgway słowami nie wspomina o tym, że jego kwatery główna stwierdziła poprzednio przelot samolotu nad Kaesong w okresie, gdy nastąpiło bombardowanie. To przemilczenie jest wielce charakterystyczne. Świadczą wyraźnie o tym, że Ridgway boi się niezbitego dowodu zbrodni, dokonanej przez imperialistów amerykańskich. Na wet reakcyjny dziennik angielski, „Manchester Guardian” zmuszony był skrytykować szybkość odpowiedzi. Ridgway, która została jak pisze dziennik — ogłoszona zanim oficerowie amerykańscy mogli zbadać dowody natatu przy świetle dziennym.

Odpowiedź Ridgwaya jest ową krop-

ką nad „i”. Gdyby imperialistom amerykańskim zależało na pokoju, nie ulega wątpliwości, że nie udzielaliby odpowiedzi, w której kłamstwo walczy o lepsze z bezczelnością. Ale prowokatorzy amerykańscy nie pragną pokoju w Korei. Upór, z jakim starali się oni na każdym kroku rozbić rokowania w Kaesong znajdował wytłumaczenie na tamach reakcyjnej prasy amerykańskiej. I tak np. komentator Lindley pisał, że zawieszenie broni w Korei stworzyłoby „niebezpieczeństwo ogólne, obniżenia tempa zbrojeń”, a „New York Times” w jednym ze swoich artykułów poświęconych rokowaniom w Kaesong przeprowadzał tezę, że pokój w Korei jest „lepszym interesem dla komunistów niż dla Waszyngtonu”. Podobne opinie wyrażali niejednokrotnie w czasie rokowań amerykańscy politycy. Na dzień przed ostatnią prowokacją amerykańską w Kaesong ośmiu senatorów amerykańskich zażądało kontynuowania wojny w Korei, motywując to tym, że „wszelkie za trzymanie się na 38 równoleżniku jest zwycięstwem komunistów”.

Korespondent londyńskiego „Daily Worker”, „Winnington komentując prowokacyjne zachowanie się imperialistów amerykańskich, którzy doprowadzili do

zawieszenia rozmów w Kaesong, kojarzy je ze zbliżającą się konferencją w San Francisco w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Japonią. Winnington ton stwierdza, że „perspektywa pokoju na Dalekim Wschodzie ukradłaby Amerykanom ich sytuację w San Francisco i dlatego Amerykanie zamierzają poświęcić wiele istnień ludzkich w Korei, by zmusić swych satelitów do postu szeństwa w San Francisco”. Gra jest jasna. Amerykański traktat pokojowy z Japonią przewidujący utworzenie z tego kraju bazy agresji podyktowany przez USA swym satelitom, łatwiej zostanie przez nich zaakceptowany w wypadku trwania działań wojennych w Korei.

Te nieczyste knowania imperialistów amerykańskich, którzy nie wahają się poświęcić tysiące istnień ludzkich dla osiągnięcia swych celów, są oczywiste. Mylą się jednak amerykańscy imperialiści, sądząc, że teraz zdołają osiągnąć to, czego nie osiągnęli w ciągu roku walk w Korei.

Wzmocnić walkę ze spekulacją

POTRZEBĘ wzmocnienia walki ze spekulacją odczuwamy wszyscy. Wszyscy odczuwamy potrzebę energicznej walki o przestrzeganie przepisów o obrocie handlowym a zwłaszcza energicznej walki o wykrywanie, przestępstw spekulacyjnych i nadużyć w handlu, o wyławianie zawodowych nielegalnych handlarzy i ich agentów oraz wszelkiego rodzaju spekulantów w ogóle.

Odczuwamy tę potrzebę z różnych względów — mamy teraz na przykład przejściowe trudności w zaopatrzeniu w mięso. Jest rzeczą jasną, że w okresie takich trudności należy szczególną uwagę zwrócić na to by uprawniony do tego państwowy i spółdzielczy aparat skupu dostarczył na rynek całą ilość bydła i trzody jaka może być na rynek dostarczona. A oto niedaleko Tczewa formuje się szajka spekulanta która nielegalnie skupuje bydło i przerabia je pokatnie na szczególnego rodzaju wędliny które mogą odbiorców narażać na ciężkie choroby a nawet śmierć. Za tego rodzaju wędliny sporządzane w wielu wypadkach z nienadającego się do spożycia mięsa i w warunkach urągających wszelkim wymaganiom higieny każą sobie oczywiście zapłacić spekulanta cenę narażając ludzi na potrójne straty. Na to, że aparat skupu dostarczy o tyle mniej bydła ile zakupili niepowołani do tego spekulanci i o tyle mniej będą mogli zakupić w sklepach ludzie pracy. Na to, po drugie, że konsument zapłaci słoną cenę za mięso i swoim ciężko zapracowanym groszem będzie tuczyć spekulanta. I wreszcie po trzecie na to, że w niejednym wypadku po spożyciu takiego mięsa konsument może się znaleźć w szpitalu. Szajka grasująca w Tczewie została już surowo i przykładowo ukarana. Ale takie szajki grasują w wielu miastach i wsiach.

Szkody jakie wyrządzają spekulanci naszemu życiu gospodarczemu i ludziom pracy są bardzo duże. Spekulant kupując nielegalnie świnie u chłopów dla pokatnego uboju będzie oczywiście wmaślał chłopu, że taka pokatna sprzedaż jest dla niego korzystna. Jest to ordynarne oszustwo w stosunku do chłopów. Sprzedając spekulantowi chłop pozbawia się bowiem conajmniej dwóch poważnych korzyści jakie może mieć sprzedając państwu na punkcie skupu gminnej spółdzielni. Pozbawia się mianowicie ulgi w planowym skupie zboża, która wynosi jak wiadomo 100 kg zboża przy sprzedaży państwu jednej sztuki trzody ponad plan. Pozbawia się w ten sposób również przewidzianego w tych wypadkach przydziału węgla. Spekulant nie powie o tym chłopu bo w jego interesie jest oszukać chłopów. Spekulant namawia pozatym chłopów do działań i machinacji nielegalnych, wykorzystując fakt że chłop niezawsze wie jakie są przepisy prawne o obrocie mięsem i jakie konsekwencje pociągają za sobą naruszenie tych przepisów.

SPEKULANCI działają na wsi, działają i w mieście. Przedmiotem ich złodziejskiego za interesowania są różne towary. Różne są też metody ich działania. Obok zawodowych spekulantów i całych szajek spekulacyjnych rekrutujących się najczęściej spośród byłych kapitalistów, nierazkąd można spotkać i spekulantów drobniejszych, działających w pojedynkę. Należy też wreszcie wyjaśnić, że przestępstwo spekulacji popełnia każdy kto trudni się zakupowaniem towarów nie dla własnego spożycia lecz dla dalszej odsprzedaży każdy taki człowiek dezorganizuje rynek i utrudnia zaopatrzenie niezależnie od tego czy spekulacja stanowi jego główne zajęcie czy też uprawiana jest tylko pobocznie. Każdy taki człowiek działa przeciwko ludziom pracy i przeciwko wszystkim tym formom działania przestępczego należy poprowadzić walkę.

Szczególnie bezczelną formą spekulacyjnego szkodnictwa jest spekulacja uprawiana w łączności z nieuczciwymi elementami w aparacie handlowym. Są niestety tacy pracownicy aparatu handlowego, sklepowi i kierownicy sklepów, którzy natychmiast dają znać spekulantom o każdej partii atrakcyjnego towaru przybywającego do sklepu i którzy ułatwiają spekulantom nabycie tego towaru, kpiąc sobie w żywe oczy z ludzi pracy naróżno czekających w kolejce. Tacy nieuczciwi pracownicy przynoszą hańbę naszemu handlowi socjalistycznemu — wszystkim jego pracownikom.

Ci nieuczciwi pracownicy winni być wykryci i odpowiednio ukarani.

Na to żeby unieszkodliwić spekulantów i odebrać im możliwość szkodzenia, trzeba przystąpić do energicznej walki z nimi. Któż z nas nie pamięta jak ludzie pracy potrafili przed paru laty przywołać do porządku spekulantów, którzy usiłowali srubować ceny. Dziś mamy jeszcze większe możliwości skutecznego przeprowadzenia tej walki. Daje nam tę możliwość zwłaszcza uchwała rządu w sprawie wzmocnienia walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu i powołane na podstawie tej uchwały komisje.

BĘDZIEMY mogli skutecznie przeciwdziałać przestępczym paskarskim elementom, jeśli zadanie walki ze spekulacją spoczywać będzie nie tylko na organach milicji i na powołanych do tego komisjach. Potrafimy unieszkodliwić machinacje spekulantów tylko wtedy jeśli obok władz do walki z dezorganizatorami naszej gospodarki stanie całe społeczeństwo, jeśli będziemy nieustannie wyjaśniać szkodliwość spekulacji, jeśli będziemy pomagać w wyławianiu spekulantów w kolejkach jeśli będziemy pędzić ich przez od siebie. Są takie wsie w Polsce, które za próg nie puszczają pokatnych i nielegalnych handlarzy mięsa. Wszystkie wsie polskie powinny się stać takimi.

W tej walce o praworządność w naszym handlu o usunięcie dezorganizatorów rynku zainteresowany jest każdy robotnik i pracownik umysłowy, każda gospodyni domowa. Dlatego też walka ta musi się stać powszechną.

Nasze organizacje gromadzkie powinny przeprowadzić szeroką kampanię uświadamiającą wśród mas chłopskich, wykazując im szkody i straty, jakie ponoszą w rezultacie ulegania podszeptom spekulantów i oszustów. Musimy na wsi szeroko popularyzować korzyści, jakie zapewnia chłopom dekret rządu o hodowli i wskazać na niezwykle dogodny warunki kontraktacji trzody chlewnej w roku 1951.

Nasze rady zakładowe winny skrzętnie notować i operatywnie reagować na każdy sygnał z dołu o praktykach spekulacyjnych, czy nadużyciach w aparacie handlowym.

Szczególnie odpowiedzialną rolę mają do spełnienia organizacje partyjne w aparacie handlu uspołecznionego. Muszą one czujnie śledzić i kontrolować pracę personelu, z całą stanowczością ujawniać wszelkie konspiracyjne sprzeczki z bandami spekulantkami i sprowadzać natychmiastowe pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich tych, którzy sprzeniewierzają się swoim obowiązkom, działając na szkodę społeczeństwa.

Mobilizacja mas pracujących w mieście i na wsi do czynnej pomocy naszym organom państwowym w akcji zwalczania nielegalnego handlu przyczyni się do sparaliżowania spekulacyjnych tranzakcji i polepszenia warunków aprowizacyjnych ludności.

Praca propagandzisty to zaszczytny obowiązek członka ZMP

Z dniem 1 października Związek Młodzieży Polskiej rozpoczęło masowe szkolenie organizacyjne swych członków w kołach na zakładach pracy, w osiedlach robotniczych i w miastach. Szkolenie organizacyjne kół wiejskich rozpocznie się z opóźnieniem — dopiero w listopadzie.

W woj. rzeszowskim zorganizowanych zostanie kilkadziesiąt zespołów szkoleniowych ZMP, przede wszystkim w zakładach pracy, POM-ach PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych oraz wsiach indywidualnych.

Zarząd Wojewódzki ZMP zorganizował trzy wojewódzkie ośrodki szkoleniowe, a mianowicie — w HADLACH SZKLARSKICH, PRZEMYSŁU i KROSCIENKU, gdzie na 10 dniowych kursach przeszkolono ponad 1 tys. propagandzistów. Aktyw młodzieżowy, przeszkolony na kursach, prowadzi będzie masowe szkolenie organizacyjne. Z pośród nich najwięcej jest młodzieży robotniczej oraz młodzieży wiejskiej — synów małych i średniorolnych chłopów.

Pierwszy kurs propagandzistów w Wojewódzkim Ośrodku Szkoleniowym w Rzeszowie ukończyło 61 osób. Słuchacze z zapałem uczyli się, przyswajając sobie należycie zasady ideologii marksistowsko-leninowskiej. Wykłady prowadzili towarzysze z komitetu wojewódzkiego PZPR, wojewódzkiej szkoły partyjnej, prezydium wojewódzkiej Rady Narodowej i zarządu wojewódzkiego ZMP. Zdobyte wiadomości na wykładach słuchacze przerabiali później na seminariach i zajęciach świetlicowych.

Zespoły masowego szkolenia, które będą prowadzili propagandyści na swych zakładach pracy, mają doniosłą rolę do spełnienia. Poprzez systematyczną pracę szkoleniową ogół członków organizacji młodzieżowej podnieśnie niewątpliwie swój poziom uświadomienia politycznego. Szkolenie przyczyni się do zwiększenia szeregów aktywistów młodzieżowych, a tym samym spełni mobilizacyjno-organizatorską rolę w poszczególnych kołach ZMP. Na kursach szkoleniowych młodzież ZMP-owska pojmie w całej pełni głęboką,

naukową słuszność teorii marksizmu i leninizmu, zrozumie i doceni wielkość idei — socjalizmu.

Ucząc się historii walk rewolucyjnych młodzież zapozna się z życiorysami bohaterów członków KZMP i ZWM, Hibnera, Rutkowskiego, Kniewskiego, Hąki Sawickiej, Janka Krasickiego i innych, by nauczyć się tak jak oni nienawidzić wroga klasowego i wiernie służyć sprawie, żyć i pracować dla dobra Ojczyzny, dla pokoju i socjalizmu. Na kursach masowego szkolenia organizacyjnego młodzież zapozna się z zasadami organizacyjnymi ZMP, aby swoją pracą przyczynić się do usprawnienia działalności własnych kół.

Być członkiem ZMP to wielki zaszczyt i honor, a zarazem obowiązek prowadzenia ciągłej i systematycznej nauki i pracy oraz walki o pokój i socjalizm. Ucząc się, młodzież przyczyni się do szybszej realizacji planu sześcioletniego, pomagając w ten sposób szerokim rzeszom robotników i chłopów w pracy nad ugruntowaniem i umocnieniem budownictwa socjalistycznego w Polsce Ludowej. Ucząc się należy, młodzież naszą pomaga w uzyskaniu zwycięstwa bojownikom o pokój walczącymi z Korei, bojownikom o pokój w kręgach kapitalistycznych uciskanych i gnębionych przez imperializm amerykański i ich służusów. Ucząc się, młodzież przyśpiesza zwycięstwo idei socjalizmu na całym świecie.

Członkowie ZMP-propagandyści młodzieżowi, którym organizacja i partia powierzyła pracę w kształtowaniu i wychowywaniu nowego człowieka, nałożony na nich zaszczytny obowiązek wypełniać należycie i z honorem.

Adam Rząsa
Kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Szkoleniowego ZMP w Rzeszowie

Złożenie wieńca u stóp Mauzoleum

WARSZAWA. W dniu 25 bm. społeczeństwo stołecy złożyło hołd pamięci bojowników proletariatu polskiego: Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego.

Na obszernym placu przed mauzoleum zgromadzili się liczne delegacje załóg warszawskich zakładów pracy z pochodzami szlendarowymi.

W krótkim przemówieniu sekretarz organizacyjny KW PZPR — Kowalski, przypomniał zasługi Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego — bojowników o Polskę Socjalistyczną. Podkreślił on, że naród polski realizuje testament poległych bohaterów, wykonując wspaniałe plany gospodarcze, wnosząc gmach nowej, ludowej ojczyzny.

Przy dźwiękach hymnu narodowego i Międzynarodówki, wieńce u stóp mauzoleum złożyły delegacje: Komitetu Warszawskiego PZPR z sekretarzem KW — Kowalskim na czele, Prezydium Stołecznej Rady Narodowej z wiceprezidentem SRN Sroka i Strzeleckim, Warszawskiej Rady Związków Zawodowych z wiceprezidentem WRZZ Wojszcem, delegacje warszawskiego okręgu Zw. Bojowników o Wolność i Demo-

krację, ZMP oraz przedstawiciele zakładów pracy i organizacji masowych.

Niesiemy plan pokoju

W dniu 25 bm. w godzinach porannych, chłopci gromady Dębno uroczystie, z transparentami, ze śpiewem i muzyką, na 38 furmankach wieźli ziarno do punktu skupu w gminie GRODZISKO DOLNE.

„Niesiemy plany pokoju” — głosił transparent, a ludzie na niestacyjnie wyrażali swą wolę obrony pokoju na całym świecie.

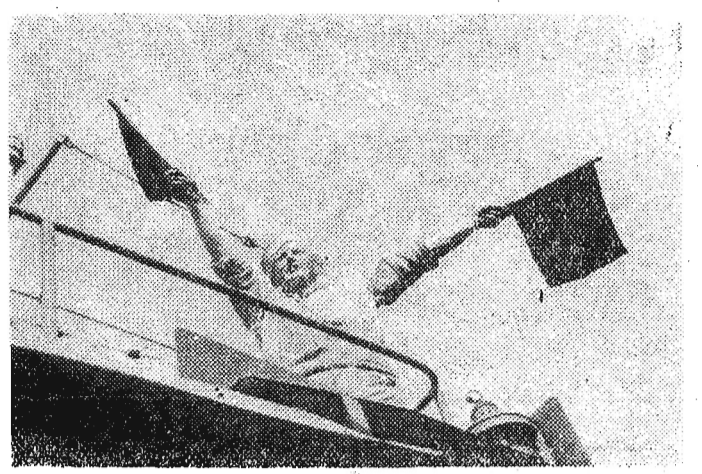
Na punkcie skupu praca szła sprawnie. Dwudziestu chłopów otrzymało premie za przekroczenie planów sprzedaży zboża.

STANISŁAW TWOREK, oddając zboże, powiedział: „Miałem dać 2,95q zboża, daje zaś 3,95q. Otrzymałem za to 22,80 zł. premii. W następnej transakcji dam jeszcze więcej, bo mi się to opłaca, a przy tym państwo zarazem z tego korzysta”.

Wraz ze spółdzielcami kontraktowali zboże chłopci gospodarstw indywidualnych. Matorolny chłop Franciszek Miś pożyczyl zboże, bo swego jeszcze nie wymłócił. Sprzedając żyto powiedział m. inn.: „Miałem sprzedać państwu 53 kg żyta, daje tyle na ile mnie stać, tj. 60 kg i zadowolony jestem, że mogę oddać w terminie”.

Skup zboża w gromadzie Dębno wypadł imponująco. Zwózkę ziarna wykonano w 150 proc., do starczając państwu zamiast przewidzianych 5 ton ziarna — 7 ton.

ZOŁNIERZE WOJSK OCHRONY POGRANICZA STRZEGA BEZPIECZEŃSTWA NASZYCH GRANIC.



Na zdjęciu: Przdownik służby granicznej, marynarz jednostki patrolowej Wojsk Ochrony Pogranicza — Stanisław Jarosz. Jarosz, jeszcze przed dwoma laty był robotnikiem fabryki włókienniczej w Choszczynie. CAF. fot. Kosycarz

Wzmagając wydajność pracy walczymy o pokój

WKOP w Rzeszowie funduje proporce pokoju dla najlepszych zakładów pracy

W walce o pokój liczne rzesze robotników i chłopów, kobiet i młodzieży — całe nasze społeczeństwo twórczą pracą umacniają pokojowe budownictwo Polski Ludowej. Każdy wysiłek produkcyjny jest ciosem w serce wroga, niweczy zakusy imperialistów amerykańskich, usiłujących wywołać nową wojnę.

W odpowiedzi na nikczemne knowania podżegaczy wojennych masy pracujące wzmagają swój codzienny wysiłek w realizacji planów produkcyjnych, w podniesieniu wydajności pracy. Chłopi gospodarujący indywidualnie i członkowie spółdzielni produkcyjnych walczą o lepsze plony w pracy na roli. Młodzież przyciąga się do nauki z myślą o uzyskaniu jak najlepszych wyników.

Podobnie jak w całym kraju, załogi zakładów pracy położonych w naszym woj. rzeszowskim go wzmagają swój wysiłek w realizacji zadań produkcyjnych w ramach planu sześcioletniego, przyczyniając się do ugruntowania i przyspieszenia rozwoju budownictwa pokojowego.

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju wespół z Okręgową Radą Związków Zawodowych w Rzeszowie ufundowało proporce pokoju dla załóg, które osiągną najwięcej punktów w pracy produkcyjnej i społecznej w ramach współzawodnictwa o tytuł „najlepszego zakładu województwa rzeszowskiego w naszym kraju.”

walce o pokój i plan sześcioletni”. Współzawodnictwo obejmuje kopalnie ropy, poszczególnie załogi POM i PGR, członków spółdzielni produkcyjnych i uczniów szkół TPD i średnich. Pierwszy etap współzawodnictwa pokojowego trwać będzie od 1 września do 25 października br.

Przy Prezydium WKOP wyłonione zostały komisje, które na podstawie ustalonego regulaminu, w oparciu o istniejące już formy współzawodnictwa w danym zakładzie, sprawdzają będą realizację zobowiązań i punktować wykonane prace. I tak np. za prace społeczne jak: zorganizowanie odczytu o tematyce pokojowej we własnym zakładzie — komisja przyznawać będzie dwa punkty, a za wyjazd ekipy na wiec pokojowy — 4 punkty i t.p. Prowadzone akcje społeczne w ramach współzawodnictwa pokojowego muszą być odpowiednio udokumentowane, aby komisje miały podstawę do punktowania.

Ta piękna inicjatywa Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju znajdzie pełne odzwierciedlenie we wzmoczonej pracy, we wszystkich dziedzinach naszego życia. Załogi poszczególnych zakładów pracy podejmując współzawodnictwo nie skąpią sił dla przyspieszenia realizacji planów produkcyjnych, dla umocnienia budownictwa pokojowego w naszym kraju. (js)

USUNĄC NIEDOCIĄGNIĘCIA W DĘBNIE

Podosumowanie tegorocznych osiągnięć gromady Dębno — oprócz dużych sukcesów — wykazało również niedociągnięcia.

Pierwszą bolączką wsi jest sklep spółdzielczy nr 12 w którym ciągle odczuwa się brak towarów. Nieraz po kawałek żelaza, po metr płótna lub buty trzeba iść do sąsiedniej wsi Tryń czy (pow. Przeworsk) do tamtejszego sklepu, gdzie można zawsze wszystko otrzymać. Mieszkańcy wsi nieraz zmuszeni są jechać do Przeworska lub Rzeszowa, by kupić garnek lub guziki i t.p.

Zła dostawa z powiatu, nieprawidłowy rozdział towarów przez gminę utrudnia życie chłopom wsi Dębna.

Drugą bolączką wsi jest plaga wron, które, zwłaszcza w kwietniu i maju każdego roku, wyjadają kielki kukurydzy, jęczmienia ozimego i konopi. Soliści gromady już od przeszło dwu lat upominają się w powiecie o pomoc, ale bezskutecznie. Parę miesięcy temu przybył do wsi inspektor rolny z Łańcuta ob. iglon, który spisał protokół i — na tym się skończyło. Nadleśnictwo orzekło, że wron tępic nie można, bo... robaki wyjadają. Wprawdzie wrony zjadają także różne gąsienice — ale niestety, niezadowolają się tylko nimi i niszczą także cenne rośliny. ja.

Pokój zwycięży wojnę

Jan Kościelny

Dyrektor Liceum Pedagogicznego TPD

Nowe kadry nauczycieli podejmują pracę

Liceum Pedagogiczne TPD w Rzeszowie jest szkołą kadrową. Jej zasadniczym zadaniem jest przygotowywanie nowych zastępów nauczycieli dla szkół podstawowych.

Wraz z rozwojem oświaty w planie 6-letnim, wraz z coraz gęstszą siecią szkół, rośnie również liczba absolwentów opuszczających co roku Liceum Pedagogiczne TPD. Jeśli w r. 1948 z rzeszowskiego liceum wyszło 54 nauczycieli, to w r. 1950 zakład opuściło 83, a w roku 1951 wyszło stąd 136 nowych nauczycieli.

Z tego 75 proc. to dzieci chłopów małorolnych, 25 proc. dzieci robotników, 5 proc. dzieci inteligencji pracującej — przeważnie nauczycieli.

Liceum TPD wychowuje nowe kadry, pod hasłem: KAŻDY NAUCZYCIEL AKTYWISTA SPOŁECZNYM SWEGO TERENU. Podstawowa organizacja partyjna przy Liceum, będąca właściwym organizatorem pracy politycznej i dydaktyczno-wychowawczej w szkole jasno stawia przed przyszłymi nauczycielami, zadania pracy nie tylko w szkole, ale — na wzór nauczycieli radzieckich — szeroką organizację życia społecznego swego środowiska.

Cały proces wychowawczy w zakładzie ma na celu ugruntowanie materialistycznego światopoglądu, przygotowanie przyszłych nauczycieli do pełnego uprzącznienia wiadomości teoretycznych, które podawane będą młodzieży w poszczególnych przedmiotach. Przygotowaliśmy nowe kadry do nauco-historii w myśl zasad materializmu historycznego. W nauce historii i literatury ojczystej wskazywaliśmy przyszłym nauczycielom na naszych postępowych pisarzy, tradycję walki o sprawiedliwość społeczną w dziejach naszego narodu, na postacie bojowników o lepsze jutro polskich mas robotniczych i chłopskich.

Wiele uwagi grono nasze poświęcało nauczaniu pedagogiki, przy czym opierano się na osiągnięciach i zdobyciach pedagogiki radzieckiej. Przystępując do osiągnięciach produkcyjnej pedagogii ZSRR, przyszli nauczyciele

realizowali wskazania tow. Bieruta:

„Szczególnie bliski nam jest i drogi dorobek wychowawczy narodów Związku Radzieckiego, które torują całemu światu drogę zjednoczenia i twórczej pracy wychowania człowieka socjalistycznego, kształtowania moralności socjalistycznej” (z przemówienia tow. Bieruta na III Zjeździe ZNP).

W myśl wskazań pedagogiki radzieckiej, w przyszłych nauczycieli wpajano zasadę, że nie ma uczniów złych i niezdolnych, że wyniki nauczania zależą od właściwego podejścia do młodzieży i od jakości poziomu nauczania.

Dbaliśmy o to, by młodzież, która w bieżącym roku szkolnym rozpoczyna pracę w zawodzie nauczycielskim, miała za sobą możliwie szeroką praktykę. Dlatego rada pedagogiczna kierowała przyszłych nauczycieli, poza normalną praktyką w szkole, ćwiczeń do wszystkich podstawowych szkół rzeszowskich oraz do szkół wlejskich na terenie powiatu.

Równoległe z przyswajaniem sobie odpowiedniego zasobu wiedzy, przyszli nauczyciele wszechstronnie przygotowywali się do pełnego udziału w życiu społecznym, kierowani w tej dziedzinie przez szkolne koła ZMP oraz działające na terenie szkoły młodzieżowe organizacje masowe. Świadomi, że w pracy zawodowej będą rozwiązywać walkę o pokój i plan 6-letni, współpracowali z Miejskim Komitetem Obronców Pokoju w Rzeszowie. Do wielkiej akcji zbierania podpisów pod Apelem Pokoju stanęli 33 trójki.

W akcji walki z analfabetyzmem pracowało 16 przyszłych nauczycieli i nauczycielek. Dprowadzili oni do końcowego egzaminu z wynikiem pozytywnym, nauczanych indywidualnie analfabetów.

Udział w sesjach wojewódzkiej, miejskiej i powiatowej Rady Narodowej miał na celu przygo-

towanie przyszłego nauczyciela do pracy w radzie terenowej swego środowiska.

W czerwcu br. egzamin dojrzałości złożyło 136 absolwentów. Egzamin zdali wszyscy uczniowie, wykazując właściwy stopień przygotowania. Polska Ludowa zapewniła im niezwłocznie pracę w zawodzie. Cztery osoby zaangażowane zostały przez Zarząd Główny TPD, 19 rozpoczęła nauczanie w szkołach TPD naszego okręgu, 34 absolwentek podejmuje pracę w domach dziecka oraz w charakterze instruktorek świetlicowych przy wydziałach oświaty powiatowych rad narodowych, 6 absolwentek przeszło do pracy w DOSZ — 12 absolwentów poszło na wyższe studia, reszta podejmuje nauczanie w szkołach podstawowych.

Należy wymienić przodowników pracy i nauki spośród tych, którzy z dniem 1 września stają do pracy w szkołach. Jest wśród nich STANISŁAW PACZKA, syn chłopca z Dąbrówki, STANISŁAW MIKA, córka robotnika z Rzeszowa, JOZEF BARAN, syn małorolnego z Lutczy, STANISŁAW SIŁKO, syn małorolnego z pow. Dębica, MARIA LETYŃSKA, córka pracownika umysłowego z Rzeszowa.

Należałoby życzyć, by nad młodymi kadrami nauczycielskimi poszczególne wydziały oświaty przydziałów rad narodowych, kierownictwo szkół i ogólna ZNP roztoczyły troskliwą opiekę, pomagając im przezwyciężać wstępne trudności i rosnąć w pracy.

Trzeba również, by nowi nauczyciele, rozpoczynając, szczerzyli pracę w zawodzie, pamiętali zawsze wskazania tow. Bieruta:

„... im więcej wysiłku włożycie w dalsze studia, w pracę samokształceniową i zwłaszcza w przyswojenie sobie najnowszej wiedzy społecznej, którą daje nauka marksizmu - leninizmu, tym łatwiejszą, tym skuteczniejszą, tym bardziej wartościową stanie się Wasza praca wychowawcza i społeczna”.

Szeroki udział chłopów w kontraktacji trzody chlewnej przyniesie im poważne korzyści

Prezes Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji wicemin. A. Mierzwiski w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej PAP omówił w świetle uchwały Prezydium Rządu znaczenie kontraktacji trzody chlewnej na rok 1952 oraz korzyści płynące z kontraktacji dla chłopów-producentów.

Jakie znaczenie ma kontraktacja trzody chlewnej dla rozwoju hodowli?

Kontraktacja trzody chlewnej jest podstawową dźwignią za-

sloninowej i bekowej. Wszyscy hodowcy, bez względu na wielkość gospodarstwa, lub wielkość hodowli mają zapewnić zbytek całej wyrodu kowanej przez siebie nadwyżki towarowej na warunkach znacznie korzystniejszych niż w przypadku sprzedaży bez kontraktu.

Uchwała zapewnia poważną pomoc państwa dla producentów. Już przy zawarciu umowy mogą być udzielane zaliczki pieniężne. Suma zaliczek, które

W ten sposób uchwała umożliwia każdemu rolnikowi powiększenie produkcji trzody chlewnej, gdyż zabezpiecza podstawowe elementy niezbędne przy produkcji, tj. więcej paszy, więcej materiału opałowego i środki pieniężne.

Jakie dodatkowe korzyści przynosi kontraktacja na rok 1952 chłopu?

Jako dodatkowe korzyści, które kontraktacja trzody chlewnej daje indywidualnemu rolnikowi, należy wymienić: opłacalną cenę skupu wyższą o 5 proc. od ceny planowanej za sztuki niekontraktowane, ulgi w podatku gruntowym, obniżkę zobowiązania do stawy zboża zagwarantowaną wyłącznie dla dostawców sztuk zakontraktowanych, możliwość uzyskania dodatkowego przydziału węgla przy dostawie zakontraktowanej trzody oraz pierwszeństwo przy szczerpieniu trzody przeciwko różnicy według ulgowej taryfy opłat, bezprocentowy kredyt na zakup paszy i pasz w wysokości od 200 do 400 zł dla hodowcy, któremu zaliczka zostanie udzielona.

Uchwała Prezydium znosi także dla kontraktujących obowiązki ubezpieczenia trzody, którą w roku 1952 można ubezpieczyć dobrowolnie.

Jaka jest zasadnicza różnica pomiędzy sposobem podpisywania umów na kontraktację w 1951 roku, a w 1952 r.?

Kontraktowanie na rok 1952 przeprowadzone będzie w odmienny sposób aniżeli zawieranie umów na rok 1951. Różnica polega przede wszystkim na tym, że rolnik może zawierać kontrakt w ciągu całego roku, podpisując oddzielną umowę na każdą sztukę. Np. we wrześniu 1951 r. rolnik może podpisać umowę kontraktacyjną z terminem dostawy sztuki na styczeń, luty lub marzec 1952 r., w październiku 1951 r. — z terminem dostawy na styczeń, luty, marzec, lub kwiecień 1952 r., w styczniu 1952 r. — na kwiecień, maj, czerwiec lub lipiec 1952 r., w maju 1952 r. rolnik może podpisać umowę z terminem dostawy sztuki na sierpień, wrzesień, lub październik 1952 r., itp.

Tak więc chłopci mają zapewnione wszelkie dogodne warunki rozwoju hodowli trzody chlewnej i płynące z niej poważne korzyści.

Jakie niebezpieczeństwo grozi rolnikowi ze strony spekulanta?

Kontraktacja między gminną spółdzielnią, tj. spółdzielnią chłopską a chłopem, ma za zadanie zabezpieczyć chłopom zbytek, na wyprodukowaną przez niego trzodę, wysoko opłacalną cenę skupu i pełne zaopatrzenie miasta i ludzi pracy w mięso. Ten związek między chłopem, a jego spółdzielnią chciałby obecnie poderwać spekulanci, wydrużając i handlarzy, którzy usiłują wrócić na wieś, by tak jak dawniej w warunkach kapitalistycznych oszukiwać chłopów, wadząc i wciągnąć go do udziału w nielegalnym obrocie.

Spekulanci nie przychodzą i nie przychodzi na wieś w interesie chłopca, a zawsze z zamiarem grubego i łatwego zarobku kosztem i ze szkodą dla chłopca, naraża on bowiem chłopca nie tylko na stratę wynikającą z oszukiwania kupna zwierzęcia „na oko”, bez przeważenia sztuki, ale ponadto pozbawia chłopca sprzedającego spekulantowi świńnie:

- 1) Prawa do obniżenia zobowiązania w planowym skupie zboża.
- 2) Prawa do ulgi podatkowej.
- 3) Prawa do nabycia dodatkowej ilości węgla itp.

Chłopci hodowcy trzody chlewnej, zawierając ze swoją gminną spółdzielnią umowy kontraktacyjne, zabezpieczają nie tylko wzrost ilości trzody, lecz także podniesienie jej jakości przez racjonalną hodowlę i opiekę lekarsko-weterynaryjną.

Zwiększenie produkcji trzody chlewnej zabezpiecza z jednej strony pełne zaopatrzenie miast w mięso i artykuły mięsne, z drugiej zaś — wzrost dobrobytu i podniesienie stopy życiowej na wsi.



bezpieczającą szybki wzrost produkcji hodowlanej w kraju. Warunki zawierania kontraktów określa corocznie uchwała Prezydium Rządu, której treść podawana jest do wiadomości wszystkich producentów-rolników już na kilka miesięcy przed dostawą zakontraktowanych sztuk.

Warunki kontraktowania na rok 1952 są szczególnie korzystne dla wszystkich producentów. Uchwała Prezydium Rządu z dnia 1 sierpnia 1951 roku o powszechnej kontraktacji i popieraniu hodowli trzody chlewnej w roku 1952 stawia zadania zakontraktowania w czasie od 1. IX. 1951 do 1. IX. 1952 r. 6.800.000 sztuk trzody chlewnej mięsno-

państwo udzieli rolnictwu w ramach kontraktacji na rok 1952 wynosi ponad 250 mln zł — kwota ta wystarczy na zakup przez rolników nie posiadających własnych prosiąt blisko 2 miliony sztuk materiału wyjściowego do produkcji trzody.

Uchwała polepsza sytuację hodowców ustalając zasadę obniżania zobowiązań w planowym skupie zboża tym wszystkim rolnikom, którzy zakontraktują i dostarczą określoną ilość trzody.

Producenty trzody chlewnej podpisując umowę kontraktacyjną otrzymują dodatkowy przydział węgla, sprzedawany za każdą dostarczoną sztukę zakontraktowaną przy jej dostarczeniu na punkt skupu.

Uprawa rzepaku daje chłopom wysoki dochód

Jedną z roślin przemysłowych, przynoszącą poważne dochody chłopom jest rzepak ozimy. Roślina ta dostarcza wartościowego środka odżywczego — oleju jadalnego i jest cennym surowcem przy produkcji wielu środków chemicznych.

Plantatorzy rzepaku ozimego otrzymują kwalifikowane ziarno siewne, nawozy sztuczne, za liczkę pieniężną uzależnioną od ilości zaplanowanego zbioru oraz wyższą cenę która w przyszłym roku wynosić będzie 260 zł za 100 kg ziarna. Ponieważ cena obejmuje również premię za terminową dostawę i za ponadplanową produkcję, chłopci powinni przestrzegać pilnie wszystkich przepisów, aby wykorzystywać w pełni przysługujące im premie. Na dobrze uprawionej i nawozonej ziemi rzepak wydaje obfite zbiory, jakich rolnik nie uzyska przy sianiu innych zbóż na tej samej powierzchni. Jako przykład niech posłuży HENRYK BONOWICZ z Malawy, który z 30 arów rzepaku omlócił 7 q ziarna. Nie zależnie od wysokiej ceny, plantator, za każde dostarczone 100 kg ziarna, może nabyć 20 kg makuchów rzepakowych oraz 1 litr oleju w cenie 9 zł.

Przez siew rzepaku poprawia się struktura gleby, a po jego sprężeniu można siać jeszcze poplon. Zbiór rzepaku przypada na okres przedzimywny, co przyczynia się do od-

ciążenia w pracy podczas sprężenia zboża, zwłaszcza na gospodarstwach, gdzie brak jest własnych sił roboczych.

Chłopci, widząc korzyści z uprawy rzepaku, coraz chętniej zawierają umowy kontraktacyjne i z roku na rok zwiększa się areal plantacji w poszczególnych gromadach. Przystąpiono już do zawierania umów kontraktacyjnych. Średniorolny chłop z Woli Zgłobieńskiej JOZEF ROG zakontraktował 1 ha, a FRANCISZEK SIEWIERSKI 50 arów. Cała gromada wykonała już plan kontraktacji rzepaku w 100 proc. Chłopci z gromady Pogwizdów gminy Swilcza wykonali plan kontraktacji w 107 proc., 3-hektarowy rolnik z Malawy WLADYSŁAW KAPUSTA zakontraktował 15 arów, a WOJCIECH CZARNOTA 30 arów. W Krasnym STANISŁAW ULAK na 1.40 ha zakontraktował 15 arów. W pow. rzeszowskim plan kontraktacji rzepaku w 100 proc. wykonały gminy: RACŁA WÓWKA, TYCZYN i CZUDEC. Chłopci gromady KRÓWNIKI w pow. przemyskim utworzyli grupę uprawną i przygotowując się do zasiewu 4 ha rzepaku, wykonując tym samym plan kontraktacyjny gromady. Wiele pracy przy kontraktacji poświęcili gromadcy kierownicy grup plantatorów, którzy dokładali wszelkich starań, aby plany gromadzkie zostały wykonane w terminie. Na wyróżnienie zasługuje: LUDWIK ZIAJA w gro-

madzie Kielnarowa, JAN TRAWKA w Chmielniku, JOZEF BAK w Swilczy, JAN ZAJĄC w Pogwizdowie, JOZEF KAWA w Borku Nowym oraz JAN SITEK w Wyznym.

Mimo dogodnych warunków kontraktacja napotyka jeszcze na trudności. Gminne zarządy terenowe i koła ZSCh mało interesują się przebiegiem kontraktacji w gromadach. W gromadzie Chmielnik (gm. Tyczyn) plantatorzy nie mogli otrzymać nawozu sztucznych w gminnej spółdzielni, wskutek czego chcieli zwracać umowy kontraktacyjne.

Zarząd gminnej spółdzielni w TYCZYNI zamiast ułatwić i zaopatrzyć w pierw kontrahentów rzepaku w nawozy sztuczne, rozdzielał je po kumotersku, krzywdząc w ten sposób plantatorów i utrudniał przez to wykonanie planów kontraktacyjnych na terenie gminy.

Kontraktacja rzepaku przynosi chłopom poważne dochody i dlatego gromadcy kierownicy grup plantatorów wspólnie z kołami ZSCh winny zachęcać chłopów do zawierania umów, aby gromadzkie plany kontraktacyjne zostały w pełni wykonane.

Ponieważ rzepak wysiewa się wcześniej, dlatego należy zaopatrzyć się na czas w nawozy sztuczne i nasiona. Z uwagi na posuchę trzeba wykorzystać pierwsze deszcze, dokonując na tymczasie orki i siewu, a wówczas plantacja rzepaku przyniesie poważny dochód. jt.

Z CAŁEGO KRAJU

ZALOGI SPÓŁDZIELNI PRACY OSZCZĘDZAJĄ SUROWIEC SZCZECIN. Załoga szwskiej spółdzielni pracy „Wolność” w Szczecinie zaoszczędziła w pierwszym półroczu br., skórę wartości 55 tys. zł. Najlepsze wyniki we współzawodniczym oszczędnościowym osiągnęła brygada pracująca pod kierownictwem przodownika pracy — BLAJA. Członkowie tej brygady zaoszczędzi 32 tys. zł. Wielu przodujących w oszczędzaniu surowca rolników spółdzielni otrzymało dyplomy uznania i premie pieniężne.

OSIĄGNIĘCIA RUCHU RACJONALIZATORSKIEGO w KOLEJNICTWIE KRAKÓW. Na terenie Krakowskiej Dyrekcji Kolei Państwowych klubów racjonalizatorskich z przeszła 50 racjonalizatorów, którzy zgłosili w bież. roku 78 pomysłów. M. inn. ob. SCHAEFER z warsztatu kolejowych w Bieżanowie opracował pomysł dźwigu do ukła-

dania przęseł torowych, a ob. DZIEWOŃSKI z wagonowni w Krakowie skonstruował aparat usprawniający działalność przewoźników hamulcowych. Racjonalizatorzy Krakowskiej Dyrekcji Kolei Państwowych pracując obecnie nad pomysłami, które przyczynią się do usprawnienia ruchu pociągów w okresie jesiennej akcji przewozowej.

ZALOGI CEGIELN Z POWODZIENIEM STOSUJA RADZIECKĄ METODĘ DUWANOWĄ

BYDGOSZCZ. Załogi 6-ciu cegielni kierowanych przez zarząd Wydziału Terenowego przydziału bydgoskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej wykonały plan produkcyjny w I półroczu br. w 134 proc. Osiągnięcie to załogi cegielni zawdzięczają stosowaniu radzieckiej metody wypalania cegieł Duwanowa. Wiele innych załóg cegielni w woj. bydgoskim przeprowadza obecnie inwestycje i remonty, przystosowując te zakłady do wprowadzenia nowej metody radzieckiej.

TRYBUNA Czytelników

ZŁY ADMINISTRATOR

Mieszkańcy przy ul. Kościuszki 9 w Rzeszowie uskarżają się na brak wody. Jest wprawdzie w piwnicy coś w rodzaju wodociągu, ale dojeżdżenie, schody i przerażający wewnątrz brud (stosy śmieci i gruzu) odstręcają najbardziej od pobierania stamtąd wody. Mieszkańcy zmuszeni są więc przynosić ją z pobliskich domów. Sprawę można by łatwo rozwiązać, robiąc wypust rury wodociągowej na I piętrze. Mieszkańcy zobowiązali się pokryć związane z tym koszty. Administrator ob. Stec wciąż odmawia jednak zajęcia się tą sprawą i w ogóle zaniedbuje swoje obowiązki. Piwnice np. przedstawiają odstraszyjący widok: woda z popękanych rur kanalizacyjnych zalała piwnice, brak jest światła, gniją odpadki „magazynowane” tu przez sąsiadki bar mleczny itp. Mieszkańcy stuznie się skarżą, że w piwnicach gniją im ziemniaki, niszczy węgiel i drzewo. Cuchnąca woń zatrąca powieważe nie tylko w kamienicy, lecz i na ulicy.

I jeszcze jedna bolączka. Przy bramie nie ma dzwonnika. Dozorca natomiast mieszka w głębi dość oddalonego podwórza. Ci, którzy chcą się dostać do mieszkań po godzinach zamknięcia bramy, stają przed trudnym pytaniem, w jaki sposób obudzić dozorcę?

Ob. Stec musi przypomnieć sobie o obowiązkach administratora i nie lekceważyć skłószonych żądań mieszkańców. (2581)

O czystość naszego miasta

Zamiatanie ulic powinno się odbywać we wczesnych godzinach porannych, gdy ruch jest jeszcze mały.

Dotychczasowe zamiatanie ulic w godzinach przedpołudniowych nie jest ani wygodne dla zamiatających, ani zdrowe dla przechodniów. Zakład Czystości Miasta winien zarządzić zmianę godzin na tym odcinku pracy. (2222)

Brzegi Wisłoka są dla mieszkańców Rzeszowa miłym terenem spacerów. Nie przysparza im jednak uroku stos śmieci na drodze wiodącej z Podpromia do Drabinianki.

Wydział Zdrowia przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej winien zainteresować się tą sprawą i wysłać komisję sanitarną, celem zbadania tego odcinka nad Wisłokiem. (2222)

ECHA NASZEJ KRYTYKI

W odpowiedzi na notatkę z dnia 9. 8. br. Prezydium WRN w Rzeszowie zawiadamia nas, że kredyty na zapłacenie należności za pracę przy akcji meldunkowej zostały

Sport

Nowy rekord Polski juniorów w lekkoatletyce

W zawodach lekkoatletycznych, rozegranych w Katowicach, uzyskano kilka dobrych wyników. Budzyński z Poznania pobili, należący do niego, rekord Polski juniorów w biegu na 200 m, uzyskując czas 22,7 sek. Makomaski z Olsztyna uzyskał najlepszy tegoroczny wynik na 400 m ppł. 57,4 sek. W biegu na 5000 m KŁOC z Rzeszowa osiągnął czas 15:55,6 min.

Wśród kobiet Dałkowska przebiegła 100 m w czasie 12,9 sek., a Zarzycka — 500 m — 1:22,1.

przekazane Prezydium PRN w Lubaczowie w dniu 14. 7. br. Prezydium PRN w Lubaczowie otrzymało polecenie rozprowadzenia kredytów do poszczególnych gminnych rad narodowych, celem zaspokojenia pretensji zainteresowanych osób. * * *

W związku z naszą notatką z dnia 16. 7. br. dotyczącą gospody PSS w Tarnobrzegu, Prezydium PRN w Tarnobrzegu komunikuje nam, że została przeprowadzona kontrola, która wykazała, iż warunki higieniczne w tej gospodarce pozostawiają wiele do życzenia.

W związku z tym Prezydium PRN zwraca się do zarządu PSS, by wglądł w sprawy higieny, jedynej w mieście spółdzielczej gospody i spowodował, by posiłki podawane konsumentom były czyste i smaczne. * * *

W związku z naszą notatką z dnia 3. 7. br. „Skończyć z kumoterstwem i nadużyciami przy sprzedaży węgla” PZGS w Rzeszowie donosi nam, że gminna spółdzielnia w Tyccynie otrzymała wagon węgla w dniu 6. 8. br. skierowaną do Budziwoja, zaspakajając tym samym wszelkie pretensje mieszkańców gromady.

W odpowiedzi na naszą notatkę z dnia 15. 6. br. pt. „Z teki otrzymanych listów”, Prezydium WRN w Rzeszowie nadesłało nam następujące wyjaśnienie: „Prezydium GRN w Niwiskach wydało ob. Bronisławowi Komanięckiej zaświadczenie do ulgowej opłaty na leczenie jej córki w szpitalu. Po zbadaniu warunków życia rodziny ob. Komanięckiej, Prezydium PRN udzieliło jej zapomogi w kwocie 300 zł, a córkę chorą na zapalenie okoskiej skierowano na leczenie szpitalne na koszt Skarbu Państwa, natomiast córkę chorą na gruźlicę zainteresowano Wydziałem Zdrowia Prezydium PRN, by w jak najkrótszym terminie poczynił starania o skierowanie jej na leczenie.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Niwiskach polecono wnikliwiej interesować się położeniem pracującego chłopca.”

W odpowiedzi na naszą notatkę z dnia 6. 7. br. pt. „Trzeba usprawnić połączenie telefoniczne dla Iwonicza - Zdroju”, Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekom. w Krakowie wyjaśnia, że uzyskanie połączenia telefonicznego Iwonicza—Rzeszów należało istotnie na trudności, jednakże stan ten uległ ostatnio poprawie dzięki usprawnieniom technicznym. Trudności w uzyskaniu połączeń telefonicznych z Warszawą spowodowane są zbyt małą ilością obwodów Kraków—Warszawa zwłaszcza, że ruch telefoniczny stale wzrasta.

Dyrekcja mając na uwadze powyższe niedomagania poczyniła odpowiednie kroki, celem zmniejszenia do minimum trudności przy uzyskiwaniu połączeń w odnośnej relacji, zanim zostanie wybudowana dostateczna ilość obwodów.

Dyrekcja podkreśla, że poruszone przez nas niedomagania zostały wynotowane do wykorzystania przy sporządzaniu planu inwestycyjnego.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi naszemu J. B. z Zaczernia wyjaśniamy, że do 2-letniego Technikum Mechanicznego i Elektrycznego w Rzeszowie w br. zgodnie z zarządzeniem CUSZ nie było na boru kandydatów do IX kl. szkoły ogólnokształcącej.

Ob. J. B. z Zaczernia jak również ob. L. J. z Rudy Łańcuckiej komunikujemy, że wyczerpujących informacji w sprawie kształcenia zawodowego udziela DOSZ w Rzeszowie. (2524, 1716)

ZAOCZNE SZKOLENIE ZAWODOWE otwiera drogę do awansu

W Państwowym Liceum Mechanicznym przy ul. Janka Krasińskiego 5 (dawniej Hofmannowej) w Rzeszowie rozpoczęły się wpisy na semestr jesienny Wydziału Zaocznego Szkolenia Zawodowego.

Szkolenie zaoczne ma na celu umożliwić pracownikom zdobycie wiedzy fachowej i uzyskanie dyplomu technika bez odrywania się od warsztatu pracy.

Wydział Zaocznego Szkolenia Zawodowego prowadzi technikum mechaniczne i elektryczne

przez 4 lata (8 semestrów).

Każdy uczeń otrzymuje pomoce naukowe trzy razy w semestrze. Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych na przejazdy do siedziby Wydziału Szkolenia Zaocznego.

Kandydaci na pierwszy semestr powinni wykazać się co najmniej dwuletnią praktyką zawodową w danej specjalności oraz zdać wstępny egzamin z języka polskiego, matematyki i na uki o Polsce i świecie współczesnym z zakresu szkody podstaw.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na III semestr powinni wykazać się dwuletnią praktyką zawodową i posiadać wykształcenie w zakresie gimnazjum zawodowego lub równorzędne oraz zdać egzamin z materiału w zakresie I i II semestru.

Absolwenci na podstawie egzaminu złożonego przed Państwową Komisją Egzaminacyjną uzyskują świadectwo dojrzałości uprawniające do wstępu na wyższe uczelnie oraz tytuł zawodowy jak po ukończeniu wszystkich innych szkół.

Zapisy do szkół zaocznego szkolenia zawodowego na semestr jesienno-zimowy trwają od 15-go sierpnia do 15 września 1951 r. w godzinach od 17 — 18 w każdy dzień z wyjątkiem poniedziałku, a w niedzielę przed południem.

Pierwszeństwo w przyjęciu mają kandydaci polecani przez zakłady pracy: przodownicy pracy, racjonalizatorzy, nowatorzy i aktywiści społeczni.

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach od 20 — 30 września br. O przyjęciu kandydata decyduje komisja społeczna.

Sprawnie przebiega akcja omlotowa w Baranowie i skup zboża w Ropczycach

Akcja omlotowa w gminie Baranów (pow. Tarnobrzeg) przebiega szybko i sprawnie. Dzięki dobrze zorganizowanej pracy miejscowego SOM, wszystkie gromady zaopatrzone zostały w mlócznie motorowe i elektryczne, z których chętnie korzystają mało i średniorolni chłopcy. Do prac omlotowych wciągnięto również wszystkie prywatne mlócznie, znajdujące się na terenie tej gminy.

Gromada Dąbrowica i Baranów — gdzie pracują dwie wielkie mlócznie elektryczne — przeprowadziły omloty już w 75 proc.

Do sprawnego przebiegu omlotów przyczyniła się również dobrze zorganizowana pomoc sąsiedzka. Chłopcy śpieszą z omlotami, by jeszcze w sierpniu sprzedać państwu nadwyżki zbożowe. St. Scipień koresp. N. Rz.

W punkcie skupu zboża w Ropczycach (pow. Debica) wisi tabliczka wskazująca wyniki współzawodnictwa w skupie. Pierwsze miejsce zajmuje miasto i gmina Ropczyce, które sprzedały

państwu około 10,484 kg żyta 9,862 kg pszenicy, 1,495 kg owsa. Spośród tamtejszych chłopów wyróżnił się ob. Władysław OPLAWSKI, który sprzedał 134 kg zboża, zamiast wyznaczonych 22 kg.

Chłopcy z gromad Pietrzejowa, Chechły, Broniszów, i innych szczerzą się również dobrymi wynikami, przywożąc do punktu skupu zaplanowane ilości zboża. Przewodzący chłopcy zostali nagrodzeni premiami.

Dużą pomocą w zorganizowaniu akcji skupu były zebrania gromadzkie, zwołane w dniach 5, 12 i 19 bm. we wszystkich gromadach gminy, na których delegaci gminnej spółdzielni „SCH” i prezydium GRN — mówili chłopom o zadaniach, stojących przed nimi w związku ze skupem.

Boleczką punktu skupu w Ropczycach jest 50-metrowy wyboisty odcinek ulicy, biegnącej obok sądu. Prezydium MRN wln no niezwłocznie zająć się naprawą tego kawałka drogi. (5907)

Wl. Mormol koresp. N. Rz.

Śladem naszych artykułów

Zniesiono niezyciowe zarządzenie

W dniu 16 czerwca br. w artykule pt. „Niezyciowe zarządzenie” zwróciliśmy uwagę, że w Lubaczowie w niedzielę w godzinach popołudniowych nie można otrzymać żadnych wód gazowych czy też słodczy, chociaż niedawno otwarto tam sklep cukierniczy.

W odpowiedzi na nasz artykuł z Prezydium WRN Wydział

Handlu nadeszło wyjaśnienie, że w oparciu o zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z 13 grudnia 1950 r. zostało wydane ogólne zarządzenie dla całego województwa rzeszowskiego w sprawie godzin handlu w sklepach sieci detalicznej sektora uspołecznionego, dla każdej branży.

Ponieważ sklepy cukiernicze zaliczone są do branży spożywczej, dlatego też obowiązują je te same godziny handlu, co dla sklepów spożywczych to znaczy że w niedzielę są otwarte od godziny 9 do 12.

Uwzględniając jednak warunki Lubaczowa, gdzie poza jednym zakładem gastronomicznym nie ma żadnego lokalu, w którym można by otrzymać napoje chłodzące lub słodczy, prezydium WRN w Rzeszowie poleciło prezydium PRN w Lubaczowie, aby sklep cukierniczy był otwarty w dni powszednie od godz. 8 do 21, zaś w niedzielę i święta od godz. 8 do 19, a nie jak dotychczas od 9 do 12.

Jan Potyrała koresp. N. Rz. (156) (Kd)

Wesoło i pożytecznie spędzili czas dzieci na koloniach

W budynku szkoły podstawowej im. Traugotta w Jaśle przebywała na II turnusie kolonii młodzież śląska z Szopienic. 135 uczestników kolonii, prowadzonej na wzór obozu harcerskiego przez kierowniczkę ob. Zofię Szpil, spędzało czas na zabawie i kulturalnych zajęciach.

Młodzież urządziła dwa wieczory artystyczne. Jeden z nich poświęcono pamięci Feliksa Dzierżyńskiego, drugim zaś uczczono III Złot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Obecnie przygotowuje się wieczornicę regionalną na zakończenie turnusu. Dzieci zredagowały również 3 gazetki ścienne.

73 uczestników kolonii zdobyło odznakę BSPO. Kilku dziecięciu chłopców brało udział w akcji żniwnej. Przeprowadzili oni dwa dni w PGR Gorajowice i jeden dzień w spółdzielni produkcyjnej w Deszniczy. (Kr-1443)

Hazel.

*

156 dzieci włośniarzy z Krosna i Bielska przebywało na kolonii w Brzozowie. Jasne i wygodne mieszkania, dobre wyżywienie i właściwie zorganizowane zajęcia były dowodem troski kierownictwa i miejscowych władz o zdrowie i radość dzieci. (Kr-1441)

Jan Bigos.

Wszyscy uczyliśmy się języka rosyjskiego

Ludzie pracy biorąc udział w realizacji zadań planu sześciolletniego w coraz większym stopniu odczuwają potrzebę opanowania języka rosyjskiego, którego znajomość umożliwia pełniejsze korzystanie z doświadczeń radzieckich.

Wyrazem rosnącego zainteresowania ludzi pracy językiem rosyjskim są urzędy masowe organizacje społeczne kursy języka rosyjskiego dla dorosłych. Program każdego takiego kursu przewiduje 100 godzin nauczenia. Materiał nauczania zawarty jest w podręczniku pt. „Książka do nauki języka rosyjskiego na kursach dla dorosłych”.

Nauczycieli na kursy masowego nauczania języka rosyjskiego typuje organizacja powołująca kurs, a zatwierdza Wydział Oświaty MRN na podstawie wyników egzaminu, sprawdzającego znajomość języka rosyjskiego. Wszyscy, którzy ubiegają się o prawo nauczania na kursach, winni przed egzaminem wypełnić i złożyć w Wydziale Oświaty kartę rejestracyjną nauczyciela. Po wszelkie informacje należy zgłaszać się do Wydziału Oświaty przy Prezydium MRN w jak najkrótszym terminie.

Z Leżajska

Ofiarą bezmyślności pracowników elektrowni w Leżajsku zakładających przewody elektryczne na ul. Klasztornej padł m. inn. 150-letni platan podlegający ochronie.

Towarzystwo Ochrony Przyrody winno przedsięwziąć odpowiednie kroki dla zapobieżenia w przyszłości tego rodzaju wypadkom. (5886)

Niedawno zakończono prace przy przebudowie budynku byłej garbarni do potrzeb spółdzielni pracy „Chałupnik”, która niebawem rozpocznie produkcję za bawek. Dla rychłego uruchomienia warsztatów konieczna jest terminowa dostawa parku maszynowego.

Napewno pomyśli o tym Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Przemyslu.

Okręgowa Mleczarnia w Leżajsku ma niewłaściwe połączenie z siecią kanalizacyjną wskutek dołączenia do niej kanału ściekowego, odprowadzającego zanieczyszczenia z mleczarni. Nie też dziwnego, że kanał przy ul. Świerczewskiego stał się „fabryką” przykrych wycieków. Budowa osobnego zbiornika na terenie mleczarni lub podłączenie kanału do właściwego odcinka miejskiej sieci kanalizacyjnej rozwiązałyby tę „brzydko pachnącą sprawę”. (5837)

Jarosław Dębicki koresp. N. Rz.

SIERPIEŃ
28
Wtorek

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr 2 ul. Grunwaldzka 3.
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzisko 6, tel. 10-00
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

JAROSŁAW
Pogotowie Ratunkowe: ul. Poniatowskiego 29, tel. 290

PREWORSK
Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 90

KINA
RZESZÓW — Apollo: Biały Kieł (godz. 18 i 20.)

RZESZÓW — Zachęta: Ślub z przeskodami (godz. 17,30 i 19,30)

JAROSŁAW — Gdynia: Złote jezioro LANCUT — Znicz: Śpiew jest pieknem życia

PREWORSK — Bałtyk: Wielkopolskie hułanki

DEBICA — Uciecha: Jubileusz LUBACZÓW — Melodia: Zasadzka

RADIO

5,05 Wiadomości poranne — 5,10 Audycja dla wsi — 5,20 Koncert dla świata pracy 6,45 Polska pieśń masowa — 8,00 Koncert solistów — 8,30 Aud. dla kolonii — 9,45 Informacje — 10,10 Aud. dla przedszkoli — 11,15 Muzyka i aktualności — 11,45 — Głos mają kobiety 12,04 Dziennik południowy — 12,30 Audycja dla wsi — 12,45 „Na swojską nutę” — 15,30 Aud. dla dzieci — 16,00 Dziennik popołudniowy — 16,20 Aud. o ZSRR — 17,15 Z kraju i ze świata — 17,45 „Spisek Franciszka Gorzkowskiego” — 18,40 Kantaty o pokoju — 20,00 Dziennik wieczorny — 20,26 Wiad. sportowe — 20,45 Wiad. dla wsi — 21,00 „Wieczór Trzech Króli” — słuchowisko wg. sztuki Williama Szekspira — 23,00 Ostatnie wiad.

Z NASZEGO NOTATNIKA

W ramach łączności ze wsią pracownicy Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego w Rzeszowie ufundowali spółdzielni produkcyjnej w Raclawicach biblioteczkę, składającą się z 70 najnowszych książek najwybitniejszych pisarzy polskich i radzieckich. Przewodniczący spółdzielni, dziękując w imieniu członków pracownikom banku za tak cenny podarek zapewnił, że książki posłużą do dalszego podniesienia kulturalnego wsi.

Centrala Skór Surowych Oddział Wojewódzki w Rzeszowie organizuje we wrześniu br. kurs techniczny szkolenia zawodowego, który obejmie 30 słuchaczy. Dwutygodniowy kurs przyczyni się do podniesienia poziomu wykonywanej pracy.

B. W. Związek Spółdzielni Rzemieślniczych w Rzeszowie przeprowadził we wszystkich spółdzielniach swego pionu doroczne walne zgromadzenia członków, na których wybrano nowe kierownictwo spółdzielni, powołując do nich czeladników, uczniów oraz kobiety. (5861)

Z Niska

Państwowa Zasadnicza Szkoła Elektryczna w Nisku kształci nowe kadry elektromonterów i techników. Posiada ona własną pracownię, wyposażoną w nowoczesne przyrządy pomiarowe oraz warsztaty mechaniczne i elektryczne. Uczniowie tej szkoły, to przeważnie synowie robotników i chłopów, którzy w Polsce sanacyjnej nie mieli dostępu do nauki. Jedyną bołączą młodzieży zamiejscowej jest brak internatu przy szkole.

Dyrekcja Okręgu Szkolenia Zawodowego w Rzeszowie winna zainteresować się sprawą internatu i przyjąć młodzieży z pomocą. (5911)

St. Siek PGR w Kamieniu (pow. Nisko) pierwszy na terenie powiatu zakończył akcję sprzedaży zboża. Spółdzielcy podeszli do tej akcji z pełnym zrozumieniem sprzedając państwu nadwyżki zbożowe. Na wyróżnienie zasługują również gromada Pławow, Barzec i Warchoły, gdzie chłopcy ponad plan sprzedają zboże państwu. (5842)

T. Koza

Na ekranach kin rzeszowskich



wej i urobili statą „markę” tym obrazom na naszych ekranach. Tym razem film jest słabszy.

Gra aktorów: Kovanowej, Kavalirowej, Raza i Vrchota na wysokim poziomie.

Począwszy od dnia dzisiejszego na ekran kina „APOLLO” wchodzi znany film młodzieżowy produkcji radzieckiej pt. „BIAŁY KIEŁ”. Film został opracowany na podstawie świetnej powieści Jacka Londona pod tym samym tytułem. Głównymi „aktorami” i bohaterami tego filmu jest młody wilk polarny.

Na tle pięknej i groźnej przyrody Alaski odbywa się przemiana z tego i niebezpiecznego wilczka — który przez obcowanie z człowiekiem przestacza się w jego przyjaciela.

Twórcą i zarazem reżyserem filmu — A. Zguridi — stworzył na tle krajobrazu Altaju doskonałe zdjęcia krajoznawcze — które przeważają w filmie.

Adolf Lida.

Na ekran kina „Zachęta” wszedł nowy film produkcji czechosłowackiej pt. „SLUB z PRZESZKODAMI”. Celem twórców tego obrazu — scenarzystów Cikana i Matla — było pokazanie widzowi lekkiej komedii, której treść, w przeciwieństwie do szmir amerykańskich, nie opierałaby się na jakichś urojonych przeżyciach „gwiazd” i milionerów, lecz była zaczerpnięta z codziennego życia.

Cel ten został jednak tylko w części osiągnięty. Podczas, gdy humor sytuacyjny został w pełni wykorzystany — co jest niewątpliwą zasługą reżysera Cikana — tematycznie film nie jest dobrze zbudowany. Operując częstymi skrótami i szybkimi prze-

rzutami akcji, obraz czyni wrażenie jakby mu czegoś brakowało, jakby się „rwał”.

Kinematografia czechosłowacka pokazała nam parę świetnych komedii, w rodzaju takich, jak np. „Kłopoty referenta Trziszki”, „Pocłunek na stadionie” czy satyrę „Przybrana córka”, które wykazały duże możliwości rozwoju tej dziedziny sztuki filmo-

Kronika kulturalna

Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybyła do Warszawy grupa postępowych artystów południowo-amerykańskich — uczestników III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

W skład grupy wchodzi: Hector Poleo — art. malarz z Wenezueli, Nenesio Antinez — art. malarz z Chile, Carlos Luis Fallas — pisarz z Costa Rici oraz Enrique Gil Gilbert — pisarz z Ekwadoru.

Celem wizyty gości południowo-amerykańskich jest zapoznanie się z życiem kulturalnym Polski Ludowej.

W Zielonej Górze powstanie placówka teatralna — Teatr Ziemi Lubuskiej. W chwili obecnej rozpoczęły się prace nad rozbudową gmachu teatru miejskiego. W zespole przyszłego teatru, obok artystów zawodowych, grać będą członkowie artyści robotniczych zespołów artystycznych woj. zielonogórskiego.

Rumuński młodzieżowy zespół artystyczny w Polsce

Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybyła do Warszawy wyróżniony II nagrodą na Festiwalu Młodzieżowym w Berlinie 150-osobowy Zespół Pieśni i Tańca Związku Młodzieży Robotniczej Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Zespół ten, którego kierownikiem ideologicznym i organizatorem jest Jon Florea, zaś kierownikiem artystycznym Jon Bałuta, powstał w roku 1947. Pełną działalność rozwinął jednak w roku 1949, biorąc udział w zlotach młodzieżowych w Pradze i Budapeszcie. Zespół posiada 100 osobowy chór pod kierownictwem Florica Avramescu, 34-osobowy balet, którym kieruje baletmistrz Aurelia Sauteanu oraz 8-osobową orkiestrę, grającą na instrumentach ludowych. Zespół składa się z młodzieży robotniczej, studentów i uczniów szkół średnich.

Repertuar zespołu obejmuje pieśni ludowe i młodzieżowe rumuńskie i radzieckie oraz tańce ludowe ze wszystkich regionów Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Niezwykle gorąco przyjęła publiczność warszawska występ Zespołu Pieśni i Tańca Związku Młodzieży Robotniczej Rumuńskiej Republiki Ludowej, który odbył się w

dnia 24. bm. w sali „Roma”. Szczególnie podobały się publiczności piękne pieśni ludowe rumuńskie w wykonaniu doskonałego chóru pod batutą Florici Avramescu. Bogactwo folkloru muzycznego Rumunii znalazło również artystyczny wyraz w występie 8-osobowego zespołu grającego na instrumentach ludowych.

Największy jednak entuzjazm wzbudziły rumuńskie tańce ludowe, wykonane z temperamentem i wysoką techniką przez zespół taneczny pod kierunkiem baletmistrza Aurelii Sauteanu. Walory widowiskowe tańców podniosły piękne stroje ludowe ze wszystkich dzielnic Rumuńskiej Republiki Ludowej. Do najciekawszych numerów programu należy zaliczyć „Wesele”, ukazujące obyczaje ludowe, związane z obrzędkiem weselnym.

Na zakończenie wieczoru zespół odśpiewał Hymn Młodzieży Demokratycznej. Publiczność powstawszy z miejsc, wznosiła okrzyki na cześć pokoju, chorążego pokoju — Stalina oraz przywódców narodu polskiego i rumuńskiego — Bolesława Bieruta i Gheorghiu Deja.

Zespół młodzieży rumuńskiej da jeszcze jeden występ w Warszawie, po czym w dniu 25 bm. udaje się w objazd po większych miastach polskich.

S - P - O - R - T

O czym trzeba pamiętać w pracy sportowej

Któż ze sportowców oraz sympatyków sportu na Podkarpaciu nie zna popularnego na tym terenie klubu — jakim jest krośnieński Włóknarz. Któż nie zna tak popularnych sportowców jakimi są: Zborowska, Ukleja, Lasko, Samisz, Cieślak, Gbyl, Szafranski, Stojowski i Maslyk.

ZKS „Włóknarz” liczy obecnie 1654 członków, w tym 628 kobiet.

Przypatrzmy się jak pracował i spełniał swe zadanie klub Włókniarza na polu krzewienia i umasowienia kultury fizycznej.

Klub posiada 15 zorganizowanych sekcji: lekkoatletyczną, gimnastyczną, gier sportowych, tenisową, tenisa stołowego, szachową, kolarską, motorową, pływacką, kajakową, piłki nożnej, bokserską, hokejową, narciarską i kulturalno- oświatową.

sekcja lekkoatletyczna prowadzi od maja treningi pod kierunkiem ob. ob. Kozubala i Habratowskiej. W lipcu zorganizowano okręgowe eliminacje lekkoatletyczne ZS „Włóknarz”, na których zawodniczka krośnieńskiego klubu Felicja Zborowska osiągnęła bardzo dobry wynik w skoku w dal — 5,5 m. Zawodniczka ta reprezentowała barwy klubu w tegorocznych ogólnopolskich mistrzostwach lekkoatletycznych ZS „Włóknarz” w Łodzi, gdzie w skoku w dal zajęła drugie miejsce, a w biegu na 100 m, trzecie.

Mniejszą żywotność przejawiają sekcje gier sportowych, gimnastyczna, kolarska i narciarska. Lepiej natomiast pracują sekcje tenisa stołowego,

szachowa, kajakowa i pływacka.

sekcja tenisa przejawia w tym roku ożywioną działalność. Dziesiątki młodzieży robotniczej przychodzą codziennie na nowo wybudowane korty, by rozwijać swe umiejętności pod okiem mistrza woj. rzeszowskiego Zygmunta Uklei.

Młody i utalentowany zawodnik Wiesław Wilk zdobył w roku bieżącym w tenisie wicemistrzostwo juniorów woj. rzeszowskiego.

Najbardziej żywotną jest jednak sekcja piłki nożnej.

Skupia ona większość członków klubu. Pierwsza drużyna brała udział w rozgrywkach w rzeszowskiej klasie wojewódzkiej, zdobywając zasłużone mistrzostwo woj. rzeszowskiego. Obecnie drużyna ta walczy o wejście do II Ligi. Druga drużyna zdobyła mistrzostwo pow. krośnieńskiego.

Prócz tych drużyn sekcja posiada dwa zespoły juniorów. Treningami pierwszej drużyny kieruje w obecnym sezonie były zawodnik Florian Jojko.

Dużą popularnością cieszy się w klubie sekcja motorowa. Motocykliści Włókniarza znani są ze swych wyczynów na terenie całego woj. rzeszowskiego. Sekcja posiada kilku zaawansowanych zawodników z których na czoło wybija się przede wszystkim Leszek Maslyk.

Mimo osiągnięć, o których wspomniamy, klub krośnieński Włóknarz ma także niedociągnięcia i braki w swej pracy.

Szkolenie ideologiczne podstawą rozwoju klubu sportowego

Zagadnienie krzewienia kultury fizycznej nie znalazło należytego zrozumienia w szeregach członków zarządu, jak również wśród czynnych zawodników. Nie powiżano sprawy umasowienia wychowania fizycznego z pracą codzienną, z planowym usportowieniem młodzieży robotniczej. Ograniczono się wyłącznie do wyłaniania się o okresowo potrzeb, które w miarę ich powstawania znajdowały swe odbicie w pracach zarządu klubu i poszczególnych sekcji.

Wynika to w pierwszym rzędzie z niedoceniań przez za-

rząd potrzeby stałego szkolenia ideologicznego tak zawodników, jak też całego aktywu sportowego.

Wszelkie wysiłki zarządu zmierzające do organizowania odczytów i pogadanek na tematy polityczno-społeczne, nie były popierane przez poszczególne sekcje, co w rezultacie zmniejszało zarząd i prelegentów, a doprowadziło w końcu do zupełnego zaniedbania na tym odcinku.

Odbiło się to fatalnie na pracy klubu. Sport socjalistyczny mający za zadanie krzewienie kultury fizycznej wśród mas, mający za zadanie

wychowanie zdrowego obywatela Polski Ludowej — nie znalazł na terenie klubu Włókniarza odpowiedniego miejsca. Nie położono nacisku na powiązanie się klubu z ludowymi zespołami sportowymi. Mając podopiecznych zespoły w Dukli, Polance i Klimkowie, zarząd Włókniarza ograniczył się tylko do pomocy w sprzęcie, nie dając natomiast żadnej pomocy fachowej oraz wytycznych w pracy ideologicznej.

W PRACY SPORTOWEJ BAZOWAĆ NALEŻY NA MŁODZIEŻY

Koła sportowe, które w początkach ich powstawania wykazywały zapał do pracy, po dłuższym okresie zapadły w uśpienie. Spośród dziesiątków młodzieży nie potrafiono wyciągnąć nowych talentów sportowych.

Organizacje ZMP na terenie zakładów pracy, które branzowo należą do zrzeszenia „Włóknarz”, nie potrafiły zainteresować młodzież życiem sportowym.

Zarząd ZKS „Włóknarz” nie będąc ściśle powiązany z szeregiem masami robotników, nie mógł realizować uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie upowszechnienia kultury fizycznej. Ograniczył on swe prace do podniesienia tylko wyników wyczynowych.

A jak przedstawia się zdobywanie odznaki SPO? O tym nic nie wiemy! I ten odcinek został pewnie zaniedbany.

Rozpatrując powyższe uwagi zarząd klubu musi usunąć niedociągnięcia. Należy bezwzględnie wprowadzić systematyczne — ale nie szkolarskie — szkolenie ideologiczne działaczy sportowych i zawodników.

Należy zwrócić bacniejszą uwagę na właściwy rozwój podstawowych gałęzi wychowania fizycznego, na masowe zdobywanie odznaki SPO.

Do realizacji tych zadań powinien włączyć się również aktyw partyjny, który ma obowiązek politycznego czuwania nad działalnością klubu. Aktyw partyjny powinien wziąć większy udział w pracach zarządu, by zapewnić właściwe kierownictwo polityczne w pracy nad umasowieniem wychowania fizycznego wśród najszerzych mas.

Adam Zajdel.

Pracownicy poszukiwani

Ekspozytura Państwowej Komunikacji Samochodowej Rzeszów przyjmie od zaraz: 1 SPAWACZA, 1 WULKANIZATORA, 1 TAPICERA, 1 ELEKTRYKA, 2 MONTERÓW SILNIKOWYCH, 2 MONTERÓW PODWOZIOWYCH, 8 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, 5 KONDUKTORÓW, 20 ROBOTNIKÓW do przeładunku. Warunki pracy i płacy według układu zbiorowego. Zgłoszenia przyjmuje: Oddział Kadr Ekspozytury Państw. Rzeszów, ul. Mochnackiego 11. K-1033

OGŁOSZENIA

W wykonaniu uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów ogłoszonej w Monitorze Polskim nr A-2 z dnia 13. 1. 1951 r. w sprawie odwołań i zażaleń podaje się do wiadomości, że szef Ekspozytury PKS Przemysł, względnie zastępca szefa przyjmować będzie reklamacje i zażalenia ludności dot. działalności PKS Ekspozytury Przemysł i placówki terenowej w Jarosławiu w każdy poniedziałek od godz. 10 do 11 i od godz. 17 do 18 w biurze Ekspozytury Przemysł, ul. Mickiewicza 2, I p. K-133-py

Państwowa Inspekcja Handlowa Inspektorat Wojewódzki w Rzeszowie, ul. Świerczewskiego 4 II p. pokój nr 63 zawiadamia, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. — Wojewódzki Inspektorat PIH przyjmuje cobywaleli w sprawach odwołań i zażaleń na działalność organów PIH w każdy poniedziałek w godz. od 11 do 12 i 15 do 17. Jeśli poniedziałek jest dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia staje się najbliższy dzień powszedni. K-1044

OGŁOSZENIA

Hurtownia CHP Chem. w Rzeszowie zawiadamia wszystkich odbiorców, że z dniem 27. 8. br. przenosi swoje biura i magazyny na Osiedle (dojazd autobusem ul. Dąbrowskiego). Prosimy odbiorców o zgłaszanie się we wszystkich sprawach pod nowym adresem. H-1029

Dyrektor Biura Wojewódzkiego Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego w Rzeszowie przyjmuje w sprawie zażaleń i skarg odnośnie działalności hurtowni i sklepu detalicznego w każdy poniedziałek od godz. 8 do 12 w biurze CHPP przy ul. Gałęzowskiego 4. K-1045

Ekspozytura CPL I A w Przemyślu, ul. Mickiewicza nr 3 zawiadamia, że z dniem ogłoszenia zmienia godziny przyjęć interesantów składających skargi i zażalenia i będzie przyjmowała we środy od godz. 14 do 15. K-134-py

Techniczna Obsługa Rolnictwa P. P. Okręgowy Zarząd w Radomiu zawiadamia, że z dniem 31. 8. br. Zakład Remontowy TOR w Rzeszowie, ul. Boczna Dekerta 3 zostaje zlikwidowany. Zainteresowane instytucje proszone są o przesyłanie należności niewpłaconych do dnia 31. 8. br. za wykonanie usługi w TOR Rzeszów na konto 100/500 w Banku Rolnym w Radomiu. Odnośnie nieregulowanych należności przez TOR Rzeszów, prosimy kierować korespondencje na adres TOR P. P. Okręgowy Zarząd w Radomiu, ul. Słowackiego 57. K-1028

OGłoszenia drobne

SKRADZIONO kartę meldunkową Nr C. IV. 16974 na nazwisko Łoza Aniela wystawioną Jarosław Rejon 11. G. 1035

W DNIU 8. VIII. 1951 r. zostały zgubione: książeczka wojskowa Nr 0706241 dowód tożsamości, karta meldunkowa na nazwisko Ciepeliński Franciszek. G. 1036

ZGUBIONO przepustkę służbową tymczasową wydaną przez Hutę Stalowa Wola, oraz legitymację Przedsiębiorstwa PBZPC wydaną przez Dyрекcję Kraków na nazwisko Mizera Florian. G. 1038

SKRADZIONO przepustkę służbową tymczasową Nr 4934 wydaną przez Hutę Stalowa Wola Iskra Łucja. G. 1039

ZGUBIONO książeczke wojskową wydaną przez RKU Nisko Nr 0532608 i dowód osobisty wydany przez gm. Baranów Sandomierski na nazwisko Konefal Władysław. G. 1043

ZGUBIONO książeczke wojskową wydaną przez RKU Nisko na nazwisko Fusiara Marian. G. 1040

ZGUBIONO portfel z książeczką wojskową wydaną przez RKU Krosno, kartę meldunkową i legitymację Zw. Zaw. Prac. Bud. i Ceramicznych na nazwisko Wajda Józef. G. 1041

ZGUBIONO książeczke wojskową wydaną przez RKU Kłodzko, dowód osobisty, kartę meldunkową wydaną Gminą Rada Narodowa w Stroniu Śląskim na nazwisko Raczyński Piotr. G. 1042

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź skrytka 163. K. 1046

SKRADZIONO książeczke wojskową RKU Gdańsk, kartę zameldowania wydane Prezydium MRN Biecz, legitymację szkolną Wydziału Oświaty Gdańsk nazwisko Przepióra Władysław. G. 1034

Prenum. zakład. 2,25 zł, poczt. 4,50 zł komis 15 gr. kwart. 13,50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX - 13763.

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16-00, dział gospodarczy i dział kulturalny — 16-03 dział partyjny i dz. rolny — 13-98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 15-54, dział depeszyowy, red. nocna — 10-17 (18-36). Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Plac Stallna 19 I p.) — 18-56, Państw. Przedsiębiorstwo „Ruch” — 18-80 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedz. od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie” — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229. Drukarnia Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe S-2-12239